Nr 129 Dnia 11 maja. Sroda. Dnia 29 kwietnia (11 maja) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— Św. Pankracy, męczennik, rodem z Frygji, którego uroczystość przypada w dniu jutrzejszym, udawszy się ze stryjem swoim, Djonizjuszem, do Rzymu za czasów prześladowania Djoklecjana, wiarę chrześcjańską obaj tu przyjęli i gorliwymi jej stali się wyznawcami. Po śmierci stryja, 14-letni podówczas Pankracy, obwiniony został o to, że był chrześcjaninem, i stawiony przed cesarzem, ponieważ pochodził ze znakomitego rodu. Nawet wobec monarchy nie dał się uwieść obietnicom, prośbom i groźbom, i skutkiem tego został skazany na ścięcie. W nocy po umęczeniu młodocianego świętego, Oktawilla, namaściwszy jego ciało i w prześcieradła owinąwszy, pobożnie je pochowała. Św. Pankracy uważany jest za mściciela krzywoprzysiężców, a mnóstwo kościołów ku czci tego świętego wznosi się we Francji, Niemczech i Hiszpanji.

— Jutro o godz. 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci N. Sakramentu, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na też samą intencję odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kilka dni ostatnich przyniosło sporo materjału politycznego. W cichej zwykle, Morfeuszowi hołdującej izbie parów austrjackich, wrzała w sobotę gorąca walka, w której najznakomitsi siłacze parlamentarni z obu stron szli w arenę po laury i—guzy. Dalaj Lama niemieckiego centralizmu w Austrji p. Schmerling, zażądał, jak wiadomo, od izby potępienia rozporządzeń językowych ministra sprawiedliwości Prażaka, równouprawniających w sądownictwie królestwa czeskiego język czeski, prawiekowy, tysiącoletni, z niemieckim, który dopiero po klęsce pogrobowców Żyszki pod Białą Górą rozwielmożnił się na obszarach ziemi św. Wacława i dzisiaj rości sobie tytuł do wszechwładzy. Izba parów przyjęła wniosek hr. Falkenhayna, który uznał legalność rozporządzeń ministra Prażaka; rozprawy sobotnie dały pożądaną sposobność hr. Taafemu i ministrowi Prażakowi do ponownego stwierdzenia zasady, którą cesarz Franciszek Józef obrał za godło swoich rządów: zasady równego wymiaru sprawiedliwości wszystkim narodom w skład monarchji habsburskiej wchodzącym.

Niemniej gorące nadeszły dni dla parlamentów berlińskich. Izba deputowanych sejmu pruskiego uchwaleniem ustawy o nowym podziale powiatów w Poznańskiem i Prusach zachodnich uwieńczyła gmach ustawodawstwa, wymierzonego ku wytępieniu żywiołu polskiego z jego historycznej ojcowizny, a minister spraw wewnętrznych, p. Puttkamer, mówił o prawie żywiołu niemieckiego do prowadzenia tej walki eksterminacyjnej ze słowiańską ludnością miejscową, zagospodarowaną u siebie od wieków dziesięciu, z taką swadą, z tak lekkiem sercem, jak gdyby rozbierał np. teorję tępienia szarańczy. Ciekawi jesteśmy, czy takie stosowanie darwinowskiej teorji „wyboru naturalnego" do życia narodów podobałoby się w równej mierze p. Puttkamerowi, gdyby np. polacy mieli siłę w swych rękach i w podobny sposób zaczęli kolonizować np. Brandenburgję? Zapewne, że p. Puttkamer uśmiechnąłby się z politowaniem, słysząc naszą insynuację. Ale czego historja już nie widziała, czego jeszcze nie ujrzy? Wszakże to sam cesarz Wilhelm, zdumiony niespodziewanym biegiem wypadków historycznych, stworzył ów frazes, dzisiaj już przysłowiowy:

— *„Welch' ein[illegible]ndung durch Gottes Fügung!"*

Parlament niemiecki obradował wczoraj w pierwszem czytaniu nad projektem nowego podatku od wódki, projektem, roznamiętniającym wszystkie warstwy ludności od góry do dołu. Konserwatyści witają go życzliwie imieniem gorzelnictwa narodowego, którego dochody zwiększą się o kilkadziesiąt miljonów. Natomiast narodowo-liberalni mamelucy rządowi pełni są smutku i żałoby, przeczuwając, że będą musieli znowu na ołtarzu swojego mameluctwa złożyć krwawą daninę z przekonań. Proszą się biedacy przynajmniej, aby nieubłagany kanclerz zaniechał dalszego podwyższania ceł zbożowych! Tej protekcji ziemiaństwa z upośledzeniem sfer handlowych już im powyżej uszów, ale łaska boża daleko, a żelazny kanclerz zawsze siedzi na karku...

Nakoniec i Francja uległa silnemu wzruszeniu. Prezes gabinetu, Goblet, otwierał w sobotę międzynarodową wystawę morską w Hawrze i przy tej sposobności wygłosił dwie mowy, w których połączył z apoteozą „demokratycznego" pokoju harde ostrzeżenie w stronę Niemiec—*noli me tangere!* Ta wystawa, mówił p. minister, jest nowym dobitnym wyrazem prawdziwych uczuć kraju, który pragnie żyć w zgodzie z wszystkiemi narodami. Naród, żywiący takie zamiary, nie może prowadzić polityki zaczepnej. Nie zapominając nigdy o potrzebie obrony swej czci i godności, zaprasza on inne narody do walk pokoju i ofiaruje im swą szczerą gościnność. W ostatnich przejściach opinja publiczna kraju poparła rząd swoją mądrością, swem zaufaniem i swem szlachetnem przywiązaniem do ojczyzny. Pod wpływem wolności wyrobiła w sobie Francja nowy temperament. Spokojna energja zastąpiła miejsce owej nerwowej drażliwości, którą francuzom słusznie tak często zarzucano.

Zachowajmy ten obyczaj, wzywał p. Goblet ziomków, może on nam się przydać: pora ciężkich przejść jeszcze nie minęła! Jeżeli one powrócą, nie wywoła ich z pewnością Francja. Jeżeli są narody, pragnące wojny, to z pewnością nie może być do nich zaliczony naród francuski, który wstąpił w okres wewnętrznego przekształcania się w ustrój demokratyczny, żyjący pokojem, wolnością i pracą. Jeżeli

Nowy obraz Jana Matejki.

Pomiędzy jednem a drugiem natchnieniem wielkiego rzutu mistrz krakowski wymalował — jakby dla wypoczynku ducha i ręki—obrazek niewielkich ram, złożony ze słów historji, z motywów rodzajowych i lirycznych westchnień.

Obraz nosi tytuł „Ostatnie chwile Zygmunta Augusta". Znajdujemy się w komnatach zamku knyszyńskiego, w których ostatnia latorośl Jagiellonów uwiędła bezpotomnie w d. 7-ym lipca r. 1572-go.

Tak musiało zaiste wyglądać w tej sali, gdy znękany życiem, złamany na sercu, strawiony na ciele, przygasał na wieki ostatni Jagiellończyk... Nigdzie dokoła spojrzenia bólu i współczucia, nigdzie gorzkiej łzy w oku, ciężkiej bruzdy na czole... Zdaje ci się, patrząc na to otoczenie konającego, że ile osób, tyle harpij, szarpiących jego łono i pragnących co rychlej wyrwać z niego wnętrzności, zdmuchnąć ostatni mglawy promyk życia...

A strasznem było to życie Zygmunta Augusta w ostatnich latach panowania, odkąd spełzła nadzieja uzyskania rozwodu ze znienawidzoną przezeń trzecią małżonką, Katarzyną austrjacką. Żyć z nią nie było można—król zgnębiony brzemieniem losu utonął w brudnej topieli zmysłowego wyuzdania. Najszlachetniejsze impulsa skłonnej do wysokich polotów natury marnował w atmosferze rozpusty, trującej duszę i ciało... Wreszcie sił żywotnych zabrakło — potrzeba było umierać...

Nie dziw, że nad łożem konającego nie stanęli mężowie publicznej cnoty i zasługi, hetmani i kanclerze, że scena śmierci pozbawioną jest cech wielkiego aktu dziejowego, że opasały raczej Zygmunta dławiącemi pierścieniami padalce i żmije, nierządnice i łupieżcy pałacowi...

Oto na pierwszym planie z lewej strony obrazu mężczyzna z pergaminem w ręku siedzi niespokojnie przy stole, zarzuconym kosztownościami, które paź czy lutnista wydobywa z głębi misternej skrzyni. Pergamin, zaopatrzony pieczęcią królewską, to zapewne jakieś wydarte w ostatniej chwili nadanie tłustego starostwa. Mężczyzna ów z twarzą chytrą i pożądliwą, to zapewne jeden z Mniszchów (Mikołaj albo Jerzy), którzy w tej ostatniej ponurej epoce żywota królewskiego całkowicie jego rozstrojonym umysłem owładnęli, do rozpusty wszelakiej podżegali, a tymczasem najzyskowniejsze donacje i najkosztowniejsze klejnoty skarbca jagiellońskiego dla siebie i swojej szajki szalbierczej wyłudzali.

Obok Mniszcha stoi odwrócona odeń figurą, a tylko profilem twarzy nachyłona nałożnica królewska, Barbara Giżanka, w ciężkiej, kosztownej sukni z zielonego atłasu.

Zdaje się, że szepcą coś do siebie, a szepcą snać jakąś myśl zbrodniczą, bo słowa i spojrzenia ich krótkie, urwane, płochliwe... Ona może się niecierpliwi, że ten król nie jest jeszcze trupem, on może ją uspokaja, że za chwilę nim będzie...

Do komnaty wszedł oto właśnie ksiądz biskup krakowski, Franciszek Krasiński, z wijatykiem. Mimo, że Bóg wstąpił do sali, a głos kościelnego dzwonka zwiastuje tę mistyczną obecność, ani Mniszech, ani Giżanka, ani reszta osób ciekawie od progu do wnętrza komnaty zaglądających, nie raczyła zwrócić uwagi na boże wnijście. Jakiś tam tylko sędziwy szlachcic u progu runął na ziemię i korzy siwą głowę przed Panem...

Trywialność, cynizm, żądza i podłość, grupują się przeto po lewej stronie obrazu, malowanej z wielką plastyką treściwych, szerokich rysów. Charakteryzują one zwięźle a dosadnie naturę i stopień namiętności tych dusz spodlonych, w bagnisku materjalnych instynktów bezwstydnie ugrzęzłych.

Prawy plan smutny jest, rzewny, opustoszały już prawie z tchnień życia, ale o ileż wznioślejszy! Pod baldachimem z ciemno-pąsowej materji, na łożu zaścielonem żółtą, jedwabną kapą, leży dogasający król i czeka na ostatnią rozmowę z Bogiem. Omdlałe oko dojrzało już wkraczającego biskupa i zwraca się ku niemu z tą rezygnacją, która mówi: Wiem, że godzina moja wybiła, oto przyjdź i weź duszę moją,— gotowa!

Śliczne jest to żółte, zwiędłe, strawione oblicze królewskie z tym tragicznym spokojem w spojrzeniu, z tą melancholijną krasą przedmogilnego zobojętnienia dla ziemi... W kącie po za kotarą, u nóg królewskich, oparł się o kominek jakiś starzec w obcym hiszpańskim kostjumie, głowę znękaną chowając w dłoniach; zapewne z pod czerwonych powiek łzy cieką... Jedyna to boleść w godzinie królewskiej śmierci... Nie wiemy, kogo mistrz pragnął w tej figurze wyobrazić? Może to ów szlachetny lekarz dworski, Stanisław Fogelfeder, który do ostatniej chwili usiłował podsycać mdlejące siły drogiego organizmu i po śmierci własnym łańcuchem i krzyżem ozdobił do trumny pierś królewską, gdy pokazało się, że Mniszchowie i Giżanka wszystko rozszarpali i ostatniego Jagiellona nie było w czem pochować.

Przejmująca tą cichą grozą scena rozwija się na tle ciemnej izby, niezmiernym, iście królewskim przepychem wyposażonej, która sama w sobie stanowi wysoce zajmujące studjum archeologiczno-dekoracyjne. Portrety Barbary Radziwiłłówny i rodziców Zygmunta Augusta zwracają na siebie uwagę pomiędzy bogatym przyborem starożytnych renesansowych sprzętów, zbroi, makat, sreber, bronzów i naczyń... Perspektywa sali — może po raz pierwszy u Matejki — wzorowa; koloryt spokojny w tonie i umiejętny w kontrastach barwnych. Najmniej powiodła się mistrzowi kompozycja figury biskupa. Może to portret; w każdym razie twarz niesympatyczna i dziwnie pospolita, a umieszczona przecież w ognisku obrazu! Wzrok tułać się musi po kątach izby, ażeby zdobyć wątek wrażeń.

Nie-Apelles.

wszakże pokoju potrzebujemy i nikt nie ma prawa podejrzywać nas o brak chęci do utrzymania go, to nie poświęcimy jednak nikomu ani naszego honoru, ani naszych praw. Francja, wydobywszy się z toni klęsk, odzyskała napowrót ufność w siebie. Ponieważ wiedzieliśmy, że tak myśli cały naród, ponieważ czuliśmy wibrację duszy całej Francji, możemy dzisiaj bez nowych obaw i ukrytych myśli powrócić do rozważania reform wewnętrznych.

Tę mowę uważają powszechnie za hasło pokoju.

Br. Z.

Bank handlowy.

Jutro, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów banku handlowego w Warszawie, mające na celu zatwierdzenie sprawozdania z działalności zarządu instytucji, rozdziału zysków i ustanowienie dywidendy za r. 1886-ty.

Ogólny obrót ze wszystkich operacyj banku, jak wykazuje sprawozdanie, wynosił w r. 1886-ym: w Warszawie 465,173,321 rs., w oddziale petersburskim 222,695,094 rs., czyli razem 687,868,416 rs.

Bilans banku w Warszawie po dzień 31-szy grudnia 1886-go r. wykazuje w stanie czynnym: gotowizną w kasie 692,620 rs., na rachunku bieżącym w banku państwa i w prywatnych instytucjach bankowych 402,221 rs., skup weksli 8,827,577 rs., skup papierów publicznych 79,337 rs., skup sola-weksli, mających zabezpieczenie hypoteczne 990,413 rs., pożyczki: na zastaw papierów publicznych 5,355,891 rs., na zastaw towarów 478,354 rs., asygnacje zarządów górniczych na złoto i moneta brzęcząca, stanowiące własność banku 172,150 rs., papiery publiczne własne 1,486,213 rs., papiery publiczne nabyte z funduszu rezerwowego 1,025,510 rs., tratty i weksle za granicą nabyte na własny rachunek 168,256 rs., korespondenci w pozostałości na ich rachunkach 3,192,929 rs. i w pozostałości na rachunkach banku 1,551,042 rs., koszta organizacji 2,154 rs., nieruchomości 145,937 rs., rachunki przechodnie 516,709 rs., czyli razem w stanie czynnym 25,087,319 rs.

Stan bierny wykazuje: kapitał zakładowy 6,000,000 rs., fundusz rezerwowy 1,027,170 rs., rachunek przekazowy 4,513,504 rs., kapitały na lokacji 2,546,407 rs., korespondenci w pozostałości na ich rachunkach 8,519,223 rs. i w pozostałości na rachunkach banku 825,136 rs., tratty akceptowane przez bank 399,770 rs., dywidenda od akcyj nie podniesiona 4,209 rs., procenta zarezerwowane 101,924 rs., rachunki przekazowe 703,277 rs., zyski i straty 446,696 rs., czyli razem 25,087,319 rs.

Rachunek strat obejmuje następujące pozycje: koszta handlowe, jak pensje, wynagrodzenia, lokal, koszta prawne itd. 268,541 rs., amortyzacje 4068 rs., straty 305,000 rs., zysk do rozdziału 446,696 rs. Rubryki zysków wykazują w pozostałości z roku 1885-go 1,687 rs. w procentach od weksli zdyskontowanych, udzielonych pożyczek, sum lokowanych itd. 664,002 rs., komisowe od sprzedaży towarów i różnych operacyj 185,359 rs., weksle obce 15,9[illegible]8, papiery publiczne własne 148,693 rs., wpływy od należności wątpliwych, dawniej zarezerwowanych rs. 8,655, czyli że rachunek zysków i strat reprezentuje sumę 1,024,306 rs. Zysk podług załączonego wykazu wynosi rs. 446,696 rs., z którego akcjonarjusze, w myśl ustawy, otrzymują 6% od kapitału zakładowego rs. 6,000,000, czyli rs. 360,000. Przewyżka rs. 86,696 rozdzieloną zostanie jak następuje: 10% na fundusz rezerwowy rs. 8,669, 15% na wynagrodzenie członków rady rs. 13,004, 5% na wynagrodzenie urzędników rs. 4,334 i 70% na dodatkową dywidendę 60,000 rs. Reszta zysków, w ilości rs. 687, do przeniesienia na rok następny.

Według powyższego zestawienia, przypada dywidendy na rok 1886-ty 6% od kapitału zakładowego rs. 360,000 i 70% z przewyżki zysków 60,000 rs., czyli ogółem rs. 420,000, która to cyfra odpowiada 7% w stosunku rocznym od kapitału zakładowego, czyli rs. 17 kop. 50 od akcji.

Fundusz rezerwowy powiększył się w r. 1886-ym z tytułu procentów i niepodniesionej dywidendy z lat poprzednich o rs. 52,080 i z zysków roku ubiegłego o 8669, tak, iż z końcem r. 1886-go fundusz rezerwowy wynosić będzie 1,035,840 rs. W stosunku do kapitału zakładowego fundusz ten czyni 17¼%, czyli rs. 43 kop. 15 na akcję.

Hr. Ignacy Gurowski.

Przed laty 40-tu mały dziennik angielski *The Truth* obwieścił światu, że infantka hiszpańska, donna Izabela Bourbon, wykradzioną została przez polskiego szlachcica.

Rozgłos tego wypadku był wielki. Gorszyły się nim dwory, a jeszcze więcej dawni hidalgowie hiszpańscy, że młoda, urocza siostra Franciszka z Assyżu, przyszłego męża królowej, poszła za skłonnością serca.

Tymczasem 18-go kwietnia r. 1841-go wikarjusz kościołka w Douvraz pobłogosławił kochanków, którzy od głowy rodziny w Madrycie otrzymali odpowiednie pozwolenie.

Nowożeniec otrzymał apanaż i tytuł, który z herbem swoim (Wczele) połączył i osiadł w Hiszpanji.

Spółczesne pisma nasze i zagraniczne zajmowały się czas jakiś tym wypadkiem, następnie przycichły i bohater dnia znikł z horyzontu.

Obecnie hr. Gurowski umarł i zgonem swoim znów na chwilę światu się przypomniał.

Na użytek ciekawych podajemy kilka momentów z jego awanturniczego żywota.

Ród, z którego pochodził, znanym był w rzeczypospolitej od dwu wieków; dziad jego, Rafał, kasztelan poznański, towarzyszył Maurycemu saskiemu w jego wyprawach; ojciec, Władysław, zmarły w r. 1818-ym, żołnierz z pod sztandarów Kościuszki, miał pięciu synów, z których Adam znanym jest w literaturze europejskiej jako niepospolity publicysta.

Najmłodszy, Ignacy, o którym pisać mamy, urodził się w Rusocicach, dawnem województwie kaliskiem, d. 30-go kwietnia r. 1812-go.

Pierwsze nauki odebrał w korpusie kadeckim w Kaliszu, potem zamierzał wstąpić na wydział prawniczy do uniwersytetu w Warszawie.

Surma wojenna zniweczyła dobre chęci.

W rok później spotykamy Gurowskiego w Paryżu, gdzie pracuje jak zwykły śmiertelnik, proces bowiem z Andrzejem Frydrychem (od r. 1824-go) podkopał zamożność rodziny.

Młody, piękny, 19-letni szlachcic, wszedł powoli w dobrane towarzystwo i odznaczył się w dystyngowanych salonach nad Sekwaną.

Z kolei losy pognały go do Holandji, gdzie napróżno szukał szczęścia. W r. 1830-ym osiadł w Hiszpanji, a tam, dzięki ujmującemu obejściu i rycerskiej postaci, wszedł w służbę dworską.

Tu nastąpiło poznanie 18-letniej infantki, która zapłonęła uczuciem do młodego polaka i znalazła w jego sercu wzajemność.

Sztywna etykieta na iberyjskim półwyspie ani marzyć nie pozwalała o uwieńczeniu małżeństwem tego stosunku; nastąpiło tedy porozumienie pomiędzy kochankami i formalna ucieczka.

Cierpienia młodej pary posłużyły jakiemuś niemcowi do ułożenia na tej osnowie gorącego romansu.

Lepiej się to udało Alfonsowi Karr, który w powiastce „*Les Guêpes*" dowcipnie, lubo fantazyjnie te wypadki przedstawił.

Uchodząc do Anglji, młoda para zatrzymaną była w Brukselli. Silna wola infantki przemogła jednak opór rodziny i zmusiła ją do pogodzenia się z okolicznościami.

Współczesna *Gazeta warszawska* donosi, że nowożeńcy wrócili do Hiszpanji i tam zamknęli się w życiu domowem.

Z przytoczonych wyjątków z *El Hablador* i *Eco del esmercio* widać, iż małżonkowie Gurowscy egzystowali na uboczu, a szczęście rodzinne zupełnie im wystarczało.

W r. 1857-ym spotkano ich w Karlsbadzie. Korespondent *Gazety warszawskiej* nadmienia, że hrabia chętnie przestaje z ziomkami, a sprawy krajowe bardzo go interesują.

Ostatni numer *Imparciala*, jaki mamy przed oczyma, taką daje sylwetkę hr. Gurowskiego:

„Piękny i wykształcony, z pańskim układem, pamiętał zawsze o swojem pochodzeniu. W domu jego każdy rodak znajdował poparcie. Nie zapominał też obowiązków dla swojej ojczyzny przybranej. Ślub jego odbył się przy huku dział wojny domowej, a cały żywot upływał pod grozą walki stronniczej, której odważnie czoło umiał postawić. Obdarzony poczuciem artystycznem, wydawał wiele na sztukę, co też podkopywało jego skromne fundusze. Salon jego był pod względem intelektualnym jednym z najbardziej błyszczących w stolicy."

Zmarł w Paryżu dnia 18-go kwietnia na anewryzm serca.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż od lekarzy, zajmujących posady na kolejach, w fabrykach i zakładach przemysłowych, wymaganem będzie świadectwo o odbytych przez nich studjach praktycznych pod kierunkiem profesorów z chirurgji, a szczególniej hygjeny.

= Z polecenia ministerjum spraw wewnętrznych gubernatorzy i oberpolicmajstrzy obowiązani są ściągnąć sprawozdanie od wszystkich istniejących w państwie zagranicznych towarzystw dobroczynności. Z tego powodu znajdujące się w Warszawie cudzoziemskie instytucje filantropijne winny sprawozdania pomienione dostarczyć do kancelarji p. oberpolicmajstra najpóźniej w dniu 23-im b. m.

= Niebawem ma być wzbronionem przewożenie prywatnych wagonów cysternowych na kolejach, ponieważ nadają one rodzaj monopolu większym firmom.

= Kolej terespolska przewiozła w marcu r. b. 33,672 pasażerów i 3,358,756 pudów towarów, za co osiągnęła wraz z drobnemi wpływami 185,667 rs. 65½ kop.

= Na kolei terespolskiej służba ruchu w tych dniach otrzymać ma nowe umundurowanie.

= Koleje wiedeńska i bydgoska zniosły opłatę za wydatki stacyjne przy transportach węgla, wysyłanych w związku petersbursko-rysko-warszawskim.

= Z uwagi na ogólne bezpieczeństwo i zachowanie w mieście należnego porządku zostało poleconem organom policyjnym wzbraniać chodzenie środkiem ulic. Tymczasem w dzielnicy nalewkowskiej oraz na ulicach: Żabiej i Bagno, głównie żydzi-handlarze tworzą gromady tłoczące się na środku ulic. Z tego powodu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zapobiegać podobnym zbiegowiskom, a opornych pociągać do kar tak sądowych, jak i administracyjnych.

= W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 245-iu posesjach, z których w 25-iu zostały znalezione rozmaite nieporządki, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 12-tu gospodarzy na kary pieniężne, z których najniższa wynosi 3, a najwyższa 95 rs.

= Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia rozpoczęło już wypłatę dywidendy po 12 rs. 50 kop. od każdej akcji.

= Warszawa liczy 226,475 mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego, w całej zaś archidjecezji warszawskiej jest 1,056,687 katolików.

= Na ulicy Złotej ilość latarń gazowych ma być podwojoną.

= Nawałnica gradowa uszkadzając dachy, zrujnowała zarazem na wielu domach rynny, gdyż grad poprzebijał na wylot blachę. Z tego powodu w czasie deszczu woda przecieka i może zniszczyć ornamentacje i gzemsy, które następnie odpadając, staną się powodem licznych wypadków. Dla zaradzenia podobnej ewentualności poleconem zostało dopełnić jaknajrychlej reparacji rynien, czego winni dopilnować komisarze cyrkułowi przez dozorców policyjnych.

= Z zapisu Franciszka Korwin-Szymanowskiego zawakowało stypendjum po 150 rs. dla młodzieńca urodzonego w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarskiej lub rzeźbiarskiej. Stypendjum przyznane będzie przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych temu ze współubiegających się, który pod okiem delegowanych członków komitetu najlepiej wykona prace na tematy wyznaczone przez komitet. Stypendysta może kształcić się w kraju lub za granicą. Podania do komitetu Towarzystwa składać można do d. 15-go czerwca r. b.

= Z zapisu Jakuba Flatowa przyznane zostały przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wsparcia i stypendja: dwom osobom po 200 rs., dziewięciu osobom po 100 rs. i jednej 80 rs.

= Doroczne wizyty jeneralne w tutejszych ochronach dla dzieci już się rozpoczęły. Pierwsze dwie wizyty odbyły się w ochronie przy ulicy Ogrodowej i Czerniakowskiej.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke w Warszawie odbędzie się dnia 21-go b. m., o godzinie 4-ej po południu.

= Po zmianach, jakie zaszły w składzie służbowym inspekcji kolei w Królestwie, wykaz inspektorów oddziałowych wylicza następujących inżenierów: Trubnikowa, Lapunowa, Wurtzla, Popowa Razumichina i Słonowskiego, którzy zarządzają oddziałami: brzeskim, mławskim, granickim, kowelskim, dąbrowskim i aleksandrowskim.

= Oficer policji warszawskiej, porucznik Kniaziew, na własne żądanie został od zajmowanych obowiązków uwolniony.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra została wydelegowaną komisja, która dopełni rewizji wszelkich funduszów policyjnych, tak własnych jak i depozytowych. W skład tej komisji wchodzą: jako prezy

dujący p. Benzeman, a jako członkowie-referenci pp.: Prochorow, Iwonicki i Pawełkiewicz.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca z ulicy Franciszkańskiej Josla J. Mazel v. Majzel.

= Z literatury.

* Nakładem lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego wyszło dzieło p. t. „J. I. Kraszewski, jego życie i zasługi", wydanie drugie (z portretem).

Jest to uzupełnienie pierwszego wydania (doprowadzonego tylko do jubileuszu) aż do chwil ostatnich, to jest: zgonu i pogrzebu znakomitego pisarza.

= Teorja i praktyka.

Autor nagrodzonego na konkursie *Gazety rolniczej* dzieła: p. t.: „Meljoracje rolne", p. Wład. Korzybski, pragnąc w interesie ziemian przyczynić się do rychłego spopularyzowania nowej zaleconej przez siebie metody gospodarowania, powziął zamiar zaprosić do swego majątku Rudnik pewne grono ziemian z różnych okolic kraju.

W tym celu p. K. odniósł się listownie do prezesów dziesięciu dyrekcyj szczegółowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego oraz do prezesów towarzystw rolniczych w Kijowie, Mińsku, Witebsku, Lwowie, Krakowie i Poznaniu, z prośbą, aby wskazali adresy obywateli, którzyby zgodzili się przyjąć obowiązki delegatów i przybyć do Rudnik w pierwszych dniach czerwca.

Takie oględziny na miejscu będą praktycznem potwierdzeniem teoryj autora.

= Z teatru i muzyki.

* Żółkowski odtwarza jutro Stockfindla w „Naszych zięciach" Zalewskiego.

* W „Balu maskowym" w partji księcia wystąpić ma jutro pierwszy raz przed publicznością naszą p. Copola, tenor włoski.

Paziem będzie pierwszy raz panna Pinkiertówna.

* Teatr Nowy wznawia jutro od lat paru nieprzedstawianą operetkę Offenbacha „Życie paryskie".

* Z najnowszej komedji Dumasa „Francillon" rozpoczęte zostały na scenie teatru Rozmaitości próby pamięciowe.

Wystawienie tej sztuki nastąpić ma w bieżącym jeszcze miesiącu.

* Opera Masseneta „Manon" figuruje od lat kilku w repertuarze paryskiej *Opéra Comique*, a śpiewana również z prawdziwem powodzeniem w Brukselli i przez trupę włoską w Petersburgu, powiększyć ma w r. b. repertuar operowy sceny warszawskiej.

Libretto, poczerpnięte ze znanej powieści „Manon Lescaut", przełożone zostało na język polski przez p. Piotra Maszyńskiego.

„Manon" wystawioną ma być u nas pod okiem p. Münchheimera.

Partję tytułową wykona panna Hermanówna.

* P. Roman Żelazowski, artysta sceny lwowskiej, grywający role tragiczne i dramatyczne, wybiera się wkrótce do Warszawy na kilka występów.

= Z wystawy hygienicznej.

Otwarcie wystawy, jeżeli znów nie zajdą jakie nadzwyczajne przeszkody, nastąpi więc w d. 21-ym b. m., tj. w sobotę przyszłego tygodnia.

Do tego czasu, przy zdwojonej energji organizatorów wystawy, wszystkie roboty winny być ukończone.

Dzisiaj już po trzech dniach widać ogromny postęp we wszystkiem.

Wnętrze pawilonu pedagogicznego lada dzień będzie gotowe.

W głównym pawilonie podłoga ułożona w całości, a na środku wznosi się olbrzymia gablota firmy Judlin.

W budynku Lilpopa i Rau'a stoją już dwie gabloty, z tych jedna, mająca pomieścić okazy dentystyczne.

Dział miejski najbliższym jest ukończenia.

Gustowny szalet pomalowano już na zewnątrz, a kiosk meteorologiczny w całości jest gotowy.

W ostatniej chwili nadchodzą nowe deklaracje, z których kilka, pomimo upływu terminu prekluzyjnego, komitet przyjął tylko wyjątkowo, aby wszystkie działy, zwłaszcza spożywcze, były zapełnione.

Posągi alegoryczne Hippokratesa, Hygiei itp. zaczęto już ustawiać, a p. Kujawski, ogrodnik miejski, urządza nowe kobierce i kwietniki.

Słowem z każdym dniem z ogólnego chaosu, jaki tu do niedawna panował, wynurza się całość nader ponętna.

= Wezwanie do ogrodników.

Pojutrze, w d. 13-ym b. m., w sali resursy obywatelskiej odbędzie się przyśpieszone zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego, a główny punkt porządku dziennego ma stanowić kwestja przyjścia w pomoc ogrodnikom podmiejskim, poszkodowanym wskutek ostatniej nawałnicy gradowej.

Istnieje projekt udzielenia pożyczek najbardziej potrzebującym z funduszu 4,000 rs., stanowiącego teraz po zwinięciu szkoły własność Towarzystwa ogrodniczego.

Nie ulega wątpliwości, iż ogólne zebranie projekt ten uchwali, lecz przy tej sposobności byłoby rzeczą nader pożądaną, aby warzywnicy, zwłaszcza z Woli i Czystego, na posiedzenie przybyli.

Jest ich potężny zastęp niebędących członkami Towarzystwa, to jednak wzięciu udziału w obradach, obchodzących ogół ogrodników, wcale nie przeszkadza.

Proszono nas abyśmy wezwali panów warzywników o liczne przybycie, gdyż niezależnie od spraw bieżących poruszoną zostanie sprawa wzmocnienia sekcji warzywniczej, która dotychczas, z powodu obojętności producentów warzyw, nie mogła się należycie rozwinąć i została złączona z sekcją kwiatową.

= Dla ogrodników.

Były leśnik, p. A., przysyła nam wskazówkę praktyczną dla ogrodników.

Wskazówka ta ma wartość ze względu na zbliżające się dnie Pankracego, Serwacego i Bonifacego (12-go, 13-go i 14-go b. m.), w której to porze, wskutek przymrozków, giną często wszystkie nadzieje ogrodników.

Dla zapobieżenia nieprzyjaznemu wpływowi zimna na kwiat drzew owocowych, p. A. podaje środek, używany we Francji.

W miejscach, narażonych na ciąg powietrza, zakładają tam małe ogniska z wiórów drzewnych lub trocin, a dym, ogarniający drzewa pokryte kwiatem, chroni je od zniszczenia przez udzielanie ciepła.

Zastosowanie tego sposobu daje podobno we Francji nader pomyślne rezultaty.

Może i nasi ogrodnicy zechcą uciec się do tego środka i sprawdzić, o ile jest on pożytecznym.

= Dla cukrowników.

Tutejsi członkowie syndykatu cukrowniczego w Kijowie otrzymali wczoraj depeszę, iż konwencja fabrykantów cukru została już urzędownie podpisaną.

Syndykat jednocześnie z podpisaniem konwencji rozpoczyna swoją działalność.

= Ważna wskazówka.

W tych dniach nastąpiło orzeczenie senatu w sprawie dość ważnej, obchodzącej ogół naszego kupiectwa.

W dniu 24-ym stycznia r. b. urzędnik skarbowy zauważył przy dokonywanej rewizji w jednym ze sklepów, iż patent został wykupiony dopiero 21-go, a więc w tydzień później od właściwego terminu.

Na tej zasadzie izba skarbowa skazała właściciela na karę, lecz skazany udał się do senatu i grzywny umorzono.

W wyroku kasującym karę administracyjną powiedziano, że gdyby rewidujący dowody handlowe przybył do sklepu wówczas, kiedy patent nie był jeszcze wykupiony, wtedy dopiero wypadałoby wymierzyć karę.

= Resursa damska.

W ostatnich czasach nasze panie starają się naśladować płeć brzydką w najdrobniejszych nawet szczegółach.

Niedość, że strzygą włosy, noszą kapelusze, zbliżone do cylindrów męskich, i starają się o posady tramwajowych konduktorów, lecz obecnie zamierzają urządzić specjalną dla siebie—resursę.

Pewne grono pań tutejszych podniosło myśl zorganizowania klubu dla codziennych zebrań.

Odpowiednio urządzony lokal ma mieścić czytelnię, bufet, a nawet, jeśli mamy wierzyć doniesieniu... bilard.

Myśl ta ma stać się faktem jeszcze w r. b.

Musiała płeć brzydka bardzo już dokuczyć słabej, skoro ta ostatnia coraz bardziej od niej się odsuwa...

= Przegląd posłańców.

W dniu wczorajszym zrana, na podwórzu gmachu ratuszowego, odbył się przegląd publicznych posłańców.

Przeglądu dopełnił wydelegowany w tym celu urzędnik biura p. oberpolicmajstra.

= Drobna uwaga.

Przy ulicy Trębackiej i Nowosenatorskiej znaczna część chodników dla publiczności została zamkniętą.

Przechodnie jednak, wobec braku wszelkich napisów i ostrzeżeń, korzystają z otwartego chodnika i dopiero przy samej barjerze zawracają z drogi, narażając się na niepotrzebne krążenie i stratę czasu.

Należałoby na granicy prowadzonych robót wywiesić karty z ostrzeżeniem, iż „przejścia nie ma".

= O kawał marmuru.

Pan M., emeryt, znany w mieście naszem zbieracz pamiątek odnoszących się do przeszłości kraju, do mnóstwa nagromadzonych w mieszkaniu swojem przedmiotów zapragnął obecnie dołączyć jeszcze jeden odłam kolumny Zygmunta, i kawałek ten zimnego lecz tak wiele mówiącego głazu, na wieczną rzeczy pamiątkę dla potomności przechować.

Pan M. od paru tygodni gorliwie zajmuje się tą sprawą i czeka tylko chwili, w której poszczerbiony od kul szwedzkich olbrzym położy się, a raczej położony zostanie na ziemi.

= Wymowne cyfry.

Statystyczne dane pokazują, iż cło od wina szampańskiego na wszystkich komorach Królestwa Polskiego wyniosło w r. z. sumę 48,370 rubli w złocie.

Znaczy to, iż w roku ubiegłym sprowadziliśmy tyleż butelek tego wina, ponieważ cło wynosi rubla od butelki.

Pomimo, iż cyfra jest dość wysoką, konsumcja „wesołego wina" znacznie się zmniejszyła, jeżeli porównamy import z lat poprzednich, a mianowicie: w 1885-ym r. cło wynosiło 63,926 rs., w 1884-ym r. 83,860 rs., a w 1883-im r. 90,443 rs.

Tym sposobem przywóz szampana w przeciągu czterech lat zmniejszył się blisko o połowę.

= Poeta karmelkowy.

Piękną jest poezja, lecz prawdziwie słodką może być tylko muza karmelkowa.

Jeden z tych słodkich wieszczów ozdabia właśnie „natchnionemi słowy" karmelki owocowe, które bez dopłaty za poezję sprzedaje znana firma cukiernicza warszawska.

Przytaczamy poniżej kilka próbek owej poezji karmelkowej.

Poeta umie być rozmaitym.

Oto np. przemawia jako satyryk:

> Wiktorka, nie ma worka na męża usługi
> Lecz ma kotka, dwa pieski, kanarka, papugi.

Innym razem rzewnie nastraja lutnię i zwraca się do „niej":

> Gdy mi smutek dolega, gdy uznoi praca
> Dość pomyśleć o tobie a szczęście powraca.

Albo np. wysławia siłę „jej" spojrzenia:

> Gdzie moje serce z lodu gdzie
> *Chart* (czemu nie wyżeł?) mojej duszy
> Jedno spojrzenie *twoję* topi *ję* i kruszy!

Oczywiście przecinkowanie i ortografja stanowią wraz z natchnieniem wyłączną własność poety.

= Potwarz.

„Słówko wróblem wyleci, lecz wołem wraca" — powiada przysłowie.

Zapewne i pan D. tak sobie dzisiaj powtarza, żałując nieopatrznie wyrzeczonych słów, które go naraziły na dotkliwą karę.

Jadąc koleją na święta wielkanocne, p. D., w rozmowie z współpasażerami o tem i o owem, wspomniał dość uszczypliwie o pani W.

Jeden ze słuchaczów począł pana D. wyciągać na słówka i narator w opowiadaniu swem przedstawił wspomnianą osobę w ohydnem świetle, uwłaczając czci i godności kobiety.

Ów ciekawy słuchacz okazał się rodzonym bratem osoby spotwarzonej publicznie, bo w obecności siedmiu pasażerów, zajmujących wagon salonowy.

Czterech z nich pan Sz. powołał na świadków i wspólnie z siostrą wystąpił przeciw p. D. ze skargą sądową.

Wszelkie tłomaczenia pozwanego, iż źle był poinformowany, że gotów odwołać i przeprosić, na nic się nie przydały; kiedy zaś sędzia XI-go oddziału wezwał (stosownie do procedury obowiązującej instytucje sądów pokoju) obie strony do zgody, pani W. chętnie przystała zrzec się pretensyj, byleby p. D. złożył 1,000 rs. na cele dobroczynne, przez nią wskazane.

Pozwany prosił o przepołowienie tak wysokiej sumy, na co się powódka stanowczo nie zgodziła.

Zapadł więc wyrok, skazujący p. D. na dwa tygodnie aresztu.

Surowa kara, ale dla lekkomyślnych potwarców pouczająca.

= Paserzy.

Niezawodną jest rzeczą, że gdyby nie „paserzy" czyli nabywcy rzeczy kradzionych, liczba kradzieży w mieście byłaby o wiele mniejszą.

Ztąd od pewnego czasu baczność policji śledczej zwraca się bardziej w kierunku owych szkodliwych indywiduów, aniżeli samych złodziei.

Ostatnia kradzież w sklepie jubilerskim Kalhornowej zdemaskowała dwie osobistości, trudniące się „paserstwem" na wielką skalę, co do których, ze względu na stanowiska, jakie zajmują, nikt się tego nawet nie domyślał.

Jeden, M., jest rządcą kilku posesyj, człowiek inteligentny, przyjmowany w najlepszych towarzystwach; drugi zaś B., jubiler, posiadał reputację uczciwego człowieka.

Tymczasem obaj pozostawali w spółce ze złodziejem, któremu płacąc drobną sumkę, dla siebie chcieli zagarnąć lwią część nieprawego zysku.

Sztuczka się nie udała i obaj zdemaskowani znajdują się już pod śledztwem, które ich zaprowadzi na ławę oskarżonych.

Poszkodowana pani Kalhornowa przeciw obu paserom występuje z akcją cywilną, gdyż, odebrawszy klejnoty mocno uszkodzone, narażoną jest na znaczne straty.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 20-ym na Marszałkowskiej, w mieszkaniu właścicielki domu Anieli Drożyńskiej została spełnioną znaczna i zuchwała kradzież.

Złodzieje, gospodarując w ciągu kilku godzin, zdołali wynieść klejnoty i garderobę wartości na ogólną sumę 900 rs.

Z dorożki, oczekującej przed domem nr 39-ty na Nalewkach, porucznikowi M. Jakimowowi skradziono walizkę z garderobą, wartości paruset rubli.

W kościele św. Krzyża Marjannie Koszakowskiej skradziono portmonetkę, zawierającą 83 rs. w gotówce.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na placu Trzech krzyży pani Helena Wasińska, wysiadając z dorożki z trzyletnią córką na rękach, upadła.

Dziecko zraniło się boleśnie w główkę, matka zaś zwichnęła nogę.

= Zawalenie ściany.

W dniu wczorajszym, na Elektoralnej pod nrem 39-ym rozbierano ścianę domu, która w skutek złego kierownictwa rozbiórką, przewróciła się przygniatając Stanisława Gudziewskiego, robotnika.

Wydobyto go z pod gruzów ze strasznemi obrażeniami i odwieziono do szpitala na Smolną.

Życiu Gudziewskiego grozi niebezpieczeństwo.

+ Wystawa koni włościańskich i źrebiąt odbędzie się w Lublinie stanowczo w d. 15-ym b. m.

+ *Korespondent płocki* donosi, iż na terytorjum dóbr Woźniki natrafiono niedawno przy pracach w polu na grób przedhistoryczny.

+ Nowa forma dzierżawy.

Korespondent z Kijowa donosi nam co następuje:

„W dzisiejszych ciężkich czasach wytwarza się u nas, w kraju południowo-zachodnim, nowa forma dzierżawy ziemi, która oddać może olbrzymie usługi naszemu rolnictwu, bo uchroni je od ruiny ostatecznej.

Chwiejący się będą mogli utrzymać ojcowiznę; wytworzy się przytem klasa dzierżawców oszczędnych, rozumnych i wytrwałych, a jednocześnie niezależnych od kaprysów i poniżania się przed dziedzicem.

Ta forma dzierżawy polega na zastosowaniu prostej zasady sprawiedliwości w ten sposób, że dzierżawca nie płaci tenuty dzierżawnej stałej, ale proporcjonalnie do ceny głównych produktów, czyli ostatecznie od rezultatów otrzymanych z gospodarstwa.

Innemi słowy dzierżawca staje się do pewnego stopnia wspólnikiem właściciela, jest bowiem zainteresowany nietylko zyskiem z wyższej ceny płynącym, lecz i spokojniejszą przyszłością swoją."

Dopuszczenie dzierżawcy do udziału w zyskach, zdaniem sz. korespondenta, zwróci do rolnictwa wielu ludzi uczciwych i dobrych gospodarzy, którzy bez wielkiego ryzyka będą mogli ulokować w ziemi pracę i kapitał."

+ Gospodarstwo rybne.

Na pograniczu powiatu lubelskiego i janowskiego znajduje się wieś R., należąca do p. G.

Stawy zarybione, leżące na terytorjum majątku, wypuszczono żydowi, płacącemu 150 rs. rocznej dzierżawy.

Dzierżawca, nie ponosząc żadnych wkładów, był wielce zadowolony z dochodów wynoszących rocznie około 200 rs.

Tymczasem obecny dzierżawca stawów, pan P., obywatel z janowskiego, dzięki zaprowadzonym przezeń meljoracjom, ma rocznego dochodu 750 rs.

+ Do naśladowania.

Włościanie wsi Gołąb, w pow. nowo-aleksandryjskim, którzy otrzymali za służebności 250 morgów sapów nadwiślańskich, zasadzili na nich wierzbę koszykarską.

Ażeby ztąd mogli mieć należyty pożytek, postanowili wysłać kilku swoich synów na naukę rzemiosła do Warszawy lub Galicji.

Byłoby pożądanem, aby za przykładem tym poszły i inne okolice nadwiślańskie, obfitujące w tego rodzaju nieużytki.

+ Zawieszenie wypłat.

Dwie fabryki sukna w Tomaszowie, uchodzące od dość dawna za „zachwiane", zawiesiły wypłaty.

Oprócz krajowych kapitalistów i przemysłowców, znaczne straty poniosą na tem również bankierzy zagraniczni, którzy udzielali kredytu na prowadzenie interesu.

Pasywa dotąd nie są ściśle wiadome.

+ Bandyta.

Słynny bandyta Krukowski, swojego czasu głośny, schwytany został temi dniami i zamknięty w więzieniu łuckiem.

Od niedawna porzucił on swoje rzemiosło i nabył młyn na Podolu.

Policja wszakże aż tam go wyśledziła.

Krukowski nie przyznaje się do żadnego przestępstwa, a licznie wzywani świadkowie jego rozbojów wahają się stwierdzić tożsamość osoby.

Przyczyną tego ma być podobno obawa przed operującą dotychczas jeszcze bandą słynnego herszta.

+ Od pioruna.

Dnia 23-go zeszłego miesiąca na szosie pod miasteczkiem Wyszów, w łomżyńskiem, od uderzenia pioruna zostali zabici trzej miejscowi mieszczanie rolni.

Tegoż dnia w Wyszkowie piorun spalił stodołę należącą do Joachima Główczyńskiego.

+ Głowa zamordowanego.

W niedzielę, o godzinie 11-tej przed południem, jak czytamy w *Dzien. łódz.*, chłopek ze wsi Brus pod Łodzią, pasąc bydło nad korytem Łódki, płynącej od Starego Miasta, ujrzał w niej rzemień wystający nad powierzchnię wody.

Chętka go zdjęła posiąść ten rzemień, chwycił więc za koniec i wraz z rzemieniem wyciągnął z wody cały pęk gałganów, drugim końcem rzemienia związanych.

Począł rozwijać ten pęk, spodziewając się zapewne jakiego skarbu, i znalazł kilka sztuk starego ubrania, długie buty z rozciętą cholewą, a wreszcie... głowę człowieka, odciętą od tułowia.

Przerażony chłopek pobiegł do swego chlebodawcy i opowiedział mu rzecz całą.

Uwiadomiono natychmiast wójta i śledztwo rozwinięto.

Jest więcej niż prawdopodobnem, iż znaleziona głowa należy do zamordowanego przed paru miesiącami rzemieślnika.

+ Zabójstwo.

W dniu 21-ym z. m., o godzinie 11-ej zrana, strażnicy pograniczni oddziału biłgorajskiego Platon Jerefiew i Michał Borodulak, objeżdżając granicę, spostrzegli, jak głosi sprawozdanie urzędowe, przemykających się kontrabandzistów i wystrzelili w pole na trzysta kroków od kancelarji wójta gminy Księżopol.

Wystrzałami temi zabici zostali sołtys wsi Księżopol, Wasil Login, w wieku lat 60, i stróż urzędu gminnego Szczepan Piórko, liczący lat 58.

Prócz tego strażnicy zranili ciężko pałaszem włościanina Józefa Dolinę.

Śledztwo w zagadkowej tej sprawie rozpoczęto.

ZE ŚWIATA.

× **Z Wieliczki.** Dn. 29-go i 30-go b. m., t. j. w obydwa dni Zielonych świąt, odbędzie się zwiedzanie kopalni przy oświetleniu ogniami sztucznemi. Dla rozrywki gości będzie urządzona t. zw. „jazda piekielna", oraz tańce w sali balowej.

× **W Krynicy** rozpocznie się sezon leczniczy dnia 15-go b. m. i trwać będzie do końca września.

× **P. Babiński**, inżenier górniczy, pracujący od dłuższego czasu w Peru, zdobył sobie na drugiej półkuli ziemskiej powszechne uznanie. Dziennik peruański, wychodzący w Limie p. n. *El Commercio*, pisze o p. Babińskim co następuje: „Pana Babińskiego zasługi są zarówno rozmaite jak świetne. Zwiedził on obszerną przestrzeń naszej republiki we wszystkich prawie kierunkach i śmiało to powiedzieć możemy, że oprócz Antonia Rajmonda nie było i nie ma nikogo, coby tak gruntownie zbadał bogactwo mineralne i naturę geologiczną naszego kraju.

× **Rafał Kuźmiński**, kaznodzieja, rodem ze Słucka, zmarł temi dniami w Hindenburgu; przebył on sławne w swoim czasie szkoły radziwiłłowskie i osiadł za granicą w r. 1848-ym. Kilka jego dzieł, dotyczących egzegezy biblijnej, drukowało się po niemiecku.

× **W Toruniu** zmarła pani Amelja Goltzowa, wdowa po znanym filozofie, Bogumile, który pochodził z Warszawy. Z domu Blumberg, urodzona pod Płockiem w r. 1804-ym, ś. p. Goltzowa była kobietą wysoko wykształconą i pomagała mężowi w pracach literackich. Opisy Polski zwłaszcza były po części jej pióra. W ostatniej edycji Meyera znajdujemy kilka słów dla niej pochlebnych.

× **Miasteczko Paszkow**, w Morawji, spłonęło prawie zupełnie wskutek pożaru. Ogień pochłonął przeszło 50 domów i pozbawił 300 rodzin dachu.

× **Jedyna księgarnia czeska w Wiedniu**, założona i utrzymywana tam przez p. Stanisława Prażaka, w celu rozkrzewiania w stolicy naddunajskiej literatury czeskiej, zlikwidowała swoje interesa z powodu braku poparcia przez czechów.

× **Marsyljankę**, instrumentowaną powtórnie przez komitet muzyków, pracujących pod przewodnictwem Ambrożego Thomasa, ogłosiła Rzeczpospolita francuska hymnem narodowym. Tego samego zaszczytu dostąpiła równocześnie fanfara, znana pod nazwiskiem ... *drapeau*".

× **Rodzina Orleanów** zamierza nabyć skarb koronny Francji, wystawiony przez rząd dzisiejszy na sprzedaż publiczną. W tym celu upoważniła jednego ze znanych jubilerów wiedeńskich, poleciwszy mu zakupienie skarbu w całości. Dom Orleanów rozporządza olbrzymiemi środkami; posiada on dwa miljardy franków.

× **W miłem przewidywaniu.** Ukazała się w Paryżu książeczka podręczna, przeznaczona dla żołnierzy, obejmująca najpotrzebniejsze w użyciu zdania i frazesy niemieckie.

× **Orkiestra zbrodniarzy.** Pewien dziennik angielski opowiada, że na wyspie Numa (francuska kolonja karna) z pośród deportowanych przestępców zebrała się kapela, najlepsza na całą Oceanję. Kapelmistrzem jest skazany za zabójstwo na dożywotnie roboty b. członek orkiestry w wielkiej operze paryskiej. Orkiestra ta dwa razy tygodniowo daje koncerty na głównym placu miejskim.

× **Bezstronna krytyka** nie jest wyłącznym przywilejem Warszawy. Podobnie jak u nas dzieje się wszędzie. Dowodem następujący wypadek. Królowa Małgorzata włoska, uprawiająca także niwę poezji, lubi często urządzać prywatne turnieje poetyczne, w których i sama współzawodniczy o laury. Dziwnym trafem, utwory królowej otrzymują zawsze pierwszeństwo, co koronowaną poetkę naprowadziło na pewne wątpliwości. Niedawno, podczas wycieczki morskiej, na statku rozstrzygano w otoczeniu królowej konkurs na sonet. Królowa sama czytała. I znowu padł wyrok na korzyść jej utworu. Wtedy królowa zwróciła się do dyrektora muzeum, Barozzi'ego: „Panie, jesteś dziś uwieńczonym poetą." Królowa objaśniła następnie zdumionych sędziów z sarkastycznym uśmiechem, że pozwoliła sobie małego podstępu, podając sonet Barozzi'ego za swój i naodwrót. Zawstydzeni sędziowie-poeci wprawdzie nie skryli się pod ziemię, ponieważ scena odegrała się na morzu, ale przyrzekli na przyszłość sądzić sumiennie. Można wierzyć napewno, że—nie dotrzymają.

× **Spotkanie okrętów.** Największy parowiec francuski „Champagne" d. 8-go b. m. rano, w czasie mgły zderzył się z parowcem „Ville de Rio-de-Janeiro" pod Hawrem. „Champagne", pomimo uszkodzenia, zdołano doprowadzić ku wybrzeżu pod Arromanches, drugi zaś statek poszedł na dno. Przebieg katastrofy jest następujący: „Champagne" wyruszyła z Hawru do Nowego Jorku w sobotę rano, mając na pokładzie 1,300 pasażerów. Z powodu mgły wprost Hanfleur statet „Rio", którego kapitan, jak twierdzi, nie słyszał świstawki „Champagne", uderzył w bok wielkiego parowca i zrobił wyłom, sam doznając przytem rozbicia. Kapitan „Champagne", Fraub, począł usilnie manewrować, aby się dostać z powrotem do Hawru, co jednak nie powiodło się w zupełności. Statek zdołał zawinąć tylko ku ławie piasczystej pod Arromanches, zkąd na okręcie węglowym „Vultur" przewieziono pasażerów do Hawru. Załoga „Rio" również została uratowaną. Bez katastrofy nie obyło się jednakże. W chwili popłochu cała gromada emigrantów włoskich, złamawszy opór służby okrętowej, rzuciła się do łodzi ratunkowych, śpiewając pieśni na cześć Madonny. Jedna z tych łodzi wywróciła się i 17-tu pasażerów oraz 2-ch majtków pochłonęły fale. Do Hawru wiadomość o katastrofie nadeszła właśnie w chwili bankietu, na którym przemawiał Goblet, i sprawiła wielkie wrażenie.

× **„Towarzystwo" amerykańskie** znajduje się od pewnego czasu w wielkim kłopocie. „Biały dom" waszyngtoński, zamieszkały przez prezydenta Clevelanda, rozbrzmi niebawem krzykiem dziecięcym. Ponieważ będzie to pierwszy wypadek tego rodzaju, bo dotąd nie urodził się żadnemu prezydentowi potomek w czasie jego urzędowania, przeto nie wiedzą władze Stanów Zjednoczonych, jakie stanowisko zająć wobec spodziewanego dziecka Clevelanda. Gorliwsi głosują za owacjami urzędowemi, większa jednak część dygnitarzy amerykańskich mniema, że się władze nie powinny mieszać do spraw prezydenta natury prywatnej.

× **Ciekawy wyrok** wydały sądy apelacyjne w Aix, we Francji, przeciw... tyranji mężów. Hr. Chanebrun, przebywający zimą w Nizzy, rozesłał do tamtejszych modystek okólnik, w którym oświadcza, że płaci rachunki swojej żony tylko do wysokości 250-iu fr. Mimo tego ostrzeżenia zakredytowała niejaka pani Mahran hrabinie strojów za 6,500 fr., a gdy hrabia odmówił uregulowania rachunku, zaskarżyła go do sądu. Trybunał w Aix, rozpatrzywszy sprawę, przychylił się do żądania modystki, gdyż... „mąż ma obowiązek" utrzymywania, ubierania i bawienia żony, stosownie do swojego stanowiska i do swoich dochodów—jak orzekli sędziowie.

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimiera z Morzyckich **Szumowska**, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami,

dniu 10-ym maja 1887 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 43. Pozostali synowie z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 12-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1643—

† W dniu 12-ym maja r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leontyny **Orda,** zmarłej w Kan, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1632—

† Jutro to jest dnia 12-go maja r. b., jako w 22-ą rocznicę śmierci ś.p. Weroniki z Miętusiewiczów **Rupp,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1642—

† W dniu 12-ym maja, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anny z Szczuków **Tafelskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1637

† We czwartek, to jest dnia 12-go maja, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Zahorskiego,** o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Krzyża odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1640—

† Dnia 13-go maja r. b., tj. w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Józefata **Miłaszewskiego,** na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1631—

† We czwartek, to jest dnia 12-go maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ukochanej matki ś. p. Genowefy z Turów **Mogilnickiej,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, o czem pozostałe w nieutulonym smutku dzieci komunikują krewnym, przyjaciołom i życzliwym. —1623—

† W piątek, tj. dnia 13-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci męża mojego ś. p. Piotra **Pankowskiego,** w kościele dolnym św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które krewnych i przyjaciół zaprasza

—1646— **Barbara z Krzyżanowskich Pankowska.**

Z CESARSTWA.

Uwagę *Mosk. Wied.* zwrócił artykuł dra Scheffle, p. t.: *Ueber die Grenzen der militärischen Steuerkraft Europas*, pomieszczony w *Deutsche Revue*. Organ p. Katkowa obchodzą oczywiście wywody autora niemieckiego co do Rosji. Otóż dr. Scheffle utrzymuje, że Rosja, pomimo dwakroć większej ludności niż w Niemczech, doszła do kresu powiększenia swej armji, gdyż na dalszy postęp w tym kierunku zawsze szkodliwie wpływać będzie kurs rubla. Na to odpowiadają *Mosk. Wied.*:

„Ilekroć w Niemczech zachodzi mowa o powiększeniu liczebności armji, wtedy w notach oficjalnych do różnych projektów praw, w rozprawach parlamentarnych i w artykułach prasy urzędowej wypływa na wierzch widoczna chęć rywalizowania pod tym względem z Rosją, a nawet „zaimponowania“ jej. Taki też charakter ma i artykuł dra Scheffle. Uczony profesor postępuje tylko ostrożniej od swych poprzedników i możebność rywalizacji opiera na względnem bogactwie i dobrym kursie, podczas gdy jego poprzednicy wątpili jeszcze, czy rzeczywiście Rosja ma ludność dwa razy większą nie zaś równą ludności Niemiec. Tak literalnie wydrukowanem było w *Kreuzeitung* niedalej, jak w roku zeszłym i to jeszcze z powołaniem się na jakiegoś anonimowego profesora statystyki.

„Kurs rubla jest niskim — to prawda; lecz nie prawda, żeby „nie można było przewidzieć“ jego podwyżki. Zresztą od p. Scheffle nie można żądać podobnych przypuszczeń: one nie wchodzą w jego rachuby, tak samo jak nie wchodzą w nie ciągłe deficyty niemieckie na dziesiątki miljonów, przypisywane zbytniemu wytężeniu „sił podatkowo-wojennych“ Niemiec. Może przecież podnosić się rubel i spadać marka niemiecka pod wpływem olbrzymich pożyczek, corocznie zaciąganych, i takichże deficytów. „Nie powiększajcie swej armji, *sagt der Rubelcours*“ — czytamy u Scheffle. Powiedziano to nie bez rachuby na lekkomyślność pewnych sfer petersburskich. Każde zwiększenie sił wojennych Rosji — mówią — jeszcze bardziej zrujnuje jej finanse. Lecz czyż finanse Niemiec są w porządku? Czy *Prusom* nie grozi w roku przyszłym deficyt 48 miljonów? To jednak nie przeszkadza rządowi niemieckiemu zwiększać armję, budować fortece, ulepszać drogi strategiczne, koszary, zmieniać całkowite uzbrojenie armji — na co potrzebnem jest wydanie w ciągu dwóch lub trzech lat 400 miljonów marek.“

Na zakończenie *Mosk. Wied.* mówią:

„Niemcy rozporządzają znaczną siłą wojenną, lecz czas ich hegemonji wojennej w Europie minął bezpowrotnie. To powiększenie armji, te olbrzymie ofiary pieniężne, jakie robią w Berlinie, są tylko próżnem staraniem się o odbicie utraconego pierwszeństwa, a przynajmniej chęcią wywołania efektu, aby w nie w końcu uwierzono.“

Pogląd to w każdym razie optymistyczny.

Wiadomość, zaczerpnięta z *Journal des débats*, o zerwaniu przez posła rosyjskiego rokowań z W. Portą w kwestji bułgarskiej wywołuje na łamach *Petersb. Wied.* następujące wynurzenia:

„Ostateczna odmowa W. Porty co do wypełnienia obowiązków, włożonych na nią przez traktat berliński, nie stanowi nic nadzwyczajnego wobec tych wahań, których świadkami byliśmy w ciągu ubiegłej zimy, i które zmusiły naszą dyplomację do tak niezręcznych kroków, jak wspominanie o zapłacie niczem niezagwarantowanej kontrybucji. Odmowa W. Porty co do przedsięwzięcia środków, celem restytucji traktatu berlińskiego, postawi nas twarzą w twarz z przykrą rzeczywistością, którą dyplomacja nasza pragnie zasłonić ekranami tureckiemi, choć jednocześnie chce we właściwem świetle wystawić stosunki na półwyspe Bałkańskim. Czas już chyba wyrzec się myśli sklejenia w jedną całość drobnych skrawków, pozostałych po traktacie berlińskim. Czas wyrzec się obrony dokumentu, który przez wszystkich został porzucony, jako rzecz pozbawiona wszelkiej wartości praktycznej. Traktat berliński miał specjalne przeznaczenie, aby na korzyść Europy oddać grę, wygraną przez Rosję, aby jej zyski doprowadzić do zera. Za instrumenta do tej operacji posłużył traktat berliński i dziewięcioletnie starania doprowadziły do żądanych rezultatow. Obecnie inicjatorowie kongresu berlińskiego, sprzeczający się o to, do kogo należała inicjatywa tej tak mądrej budowy, mogą z uśmiechem zadowolenia podsumować szeregi naszych zwycięstw na polach Bułgarji; Bośnja, Hercegowina i Serbja oddane są Austrji, Bułgarja — „Europie“, Cypr — Anglji. Jednem słowem: myśmy wyrwali księstwa naddunajskie z rąk Turcji, a Europa wyrwała je z rąk naszych. Teraz Europa może uważać swe trudy za skończone i nie ma żadnej potrzeby interesować się całością traktatu berlińskiego, który po przeminięciu potrzeby może być rzucony do kosza, jak papier nieużyteczny.“

Tej samej gazecie donosi korespondent z Bułgarji:

„Rejenci odbywają pomyślnie podróż swoją po kraju, a wszędzie spotykają ich radośnie „ligi patrjotyczne“. Mowy o niezależności Bułgarji, o walce z Rosją, o współczuciu dla rejentów całego świata cywilizowanego rozlegają się wszędzie, gdzie stąpi Stambułow. Rejenci ze swej strony nie skąpią obietnic i rysują patrjotom obraz przyszłej wielkości Bułgarji, której misja na Wschodzie zasadza się na tem, że cały półwysep Bałkański winien utworzyć jedną wielką Bułgarję. Osiągnąć zaś ten cel jest rzeczą nader łatwą: należy tylko popierać rząd dzisiejszy, pozostawiając mu jaknajszersze pełnomocnictwo, o wszystkiem innem pomyślą same państwa przyjazne. Utrzymywać rząd obecny można tylko teroryzmem, ztąd też w kraju panuje zwykły porządek: biją i aresztują, aresztują i biją.“

W sposób bardzo złośliwy charakteryzuje *Now. Wr.* obecną politykę „energiczną“ państwa otomańskiego. Europa przyzwyczajoną była widzieć stale, jak rząd padyszacha „holowało“ którekolwiek z państw europejskich. Tymczasem

„dziś dzieje się coś zupełnie nowego. Porta jednocześnie sprzecza się — prawda, że jeszcze zupełnie platonicznie — z Anglją o Egipt, zachowuje się nieprzyjaźnie względem Austrji w sprawie okupacji Bośnji i Hercegowiny a wreszcie waha się, czy ma przyjąć stronę Rosji w kwestji bułgarskiej, zachowując tylko dla formy dobre stosunki z Francją.“

Now. Wr. oczywiście nie obchodzi zachowanie się Turcji względem Anglji, Austrji a nawet Francji, co zaś do Rosji, to gazeta daje taką radę rządowi sułtańskiemu:

„W Konstantynopolu dobrze uczynią, raz zrozumiawszy, iż dzisiejsza polityka turecka prowadzi zgubnym sposobem do unieważnienia wszystkich gwarancyj, zapewnionych Turcji traktatem berlińskim. Rosji wypadnie prawdopodobnie przedsięwziąć w niedalekiej przyszłości środki zaradcze, aby intrygi państw zachodnich nie pozbawiły jej bezpowrotnie wszelkiego wpływu na półwyspie bałkańskim i jeżeli Turcja nie zamyśla popierać przywrócenia stosunków normalnych w Bułgarji, to wypadnie postarać się o to innemi drogami, nie zwracając już uwagi, czy drogi te wydadzą się dogodnemi dla sułtana.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Coraz więcej szczegółów o umowie rosyjsko-austrjackiej z d. 15-go stycznia r. 1877-go przenika do powszechnej wiadomości. Austrja zastrzega w niej sobie, ażeby wojska rosyjskie nie zbliżały się nadto ku granicy austrjackiej, aby w tym celu nie wkraczały do t. zw. Małej Wołoszczyzny, aby Serbja nie uczestniczyła w wojnie itp. Wszystko to w praktyce pokazało się inaczej. Rząd austrjacki przyzwolił Rosji korzystać z kolei galicyjskich i austrjackich brzegów Dunaju, zabronił natomiast Turcji wysadzać wojska, jakoteż transporta żywności i amunicji w portach Kleku i Sutoryny. W Budapeszcie gorączkowo oczekują odpowiedzi p. Tiszy na wniesioną w sejmie węgierskim interpelację Daniela Iranyiego w tym przedmiocie.

Reichsanzeiger niemiecki donosi na podstawie informacji, zaczerpniętej w Rzymie, iż blokada włoska, ustanowiona na wybrzeżach abisyńskich od Hanfile do wyspy Diffnane, zaprowadzoną została na mocy stanu wojny, w jakim znajdują się nawzajem Włochy i Abisynja.

Włoski minister wojny, jen. Bertole Viale, oświadczył w komisji parlamentarnej, że sprawa projektowanych przezeń reform w armji jest pilną i podałby się do dymisji, gdyby izba uchwalenie ich odroczyła do jesieni. Izba uchwaliła jednogłośnie nagłość sprawy i weźmie projekt reformy pod obrady zaraz po przyjęciu budżetu, co w połowie czerwca nastąpi. Rząd włoski gotów jest udzielić izbie wszelkich wyjaśnień co do zamierzonej w jesieni wielkiej wyprawy wojennej przeciw Abisynji. Do owego czasu jen. Saletta ma otrzymać tylko szczupłe posiłki, tak, aby korpus okupacyjny w Massawie wynosił 8000 ludzi, oprócz hufca krajowych baszybuzuków. *Ajencja Stefaniego* zaprzecza wiadomościom o posuwaniu się włochów do Kerenu, tudzież o nowem starciu z abisyńczykami.

Wiadomości krążące o manifestacjach dynastycznych w Jassach podczas pobytu w tem mieście króla Karola są bardzo przesadzone. Podobno dały się słyszeć podczas przejazdu królewskiego przez miasto luźne gwizdania, wskutek czego aresztowano trzy osoby, w tej liczbie przewódców opozycji miejscowej, Balsza i Szendreę.

Na Bukowinie srożą się od d. 7-go b. m. olbrzymie pożary lasów. Wzdłuż kolei, wiodącej z Hatny do Kimpolungu, wszystkie lasy stoją od kilku dni w ogniu. Na siedem mil w koło widać płomienie, a gęsty dym dławi oddech. Szczególniej szaleje żywioł w lasach marszałka bukowińskiego, barona Wasylki.

Czarnogórski minister wojny, Plamenac, przedstawił księciu Mikołajowi raport, który zapewnia go, że organizacja armji czarnogórskiej została ukończoną i armja ta zdolną zaspokoić jest wszelkie wymagania.

Hiszpańska izba deputowanych przyjęła d. 7-go b. m. 206 głosami przeciw 50 wprowadzenie instytucji sądów przysięgłych w Hiszpanji.

Konsorcjum angielskie nawiązało napowrót z rządem bułgarskim rokowania o pożyczkę.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Kraków 11-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Przesilenie w stanie choroby byłego marszałka Zyblikiewicza minęło. Zapalenie płuc utraciło groźny charakter.

Praga czeska 11-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Delegacja członków stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół“ ma udać się do Wiednia, celem upraszania cesarza na osobnej audjencji o pozwolenie uroczystego święcenia jubileuszu „Sokoła“ w Pradze czeskiej.

Wiedeń 11-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Politische Correspondenz* w liście z Londynu stwierdza silne zaniepokojenie sfer politycznych w Anglji wypadkami centralno-azjatyckiemi. Rząd indyjski śledzi z największą uwagą ruchy wojsk rosyjskich na granicy prowincji Fergana i na płaskowzgórzu Pamirskiem. Z Kalkuty wysłano tam oficerów angielskich dla obserwowania przebiegu rzeczy zbliska. Widoki współzawodnika emira, Ejuba chana, rosną w miarę rozwoju powstania ghilzajów.

Wiedeń 11-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Minister Gautsch polecił rektorowi Zimmermanowi, aby zagroził studentom najsurowszemi karami w razie ponowienia się raz jeszcze demonstracji przeciw profesorowi prawa kościelnego Maasenowi. Wstęp do sal wydziału prawnego dozwolonym jest tylko za okazaniem legitymacji. Wchodzić można tylko przepisanemi schodami. Dopiero dzisiaj opozycyjne organa zaczynają, i to w sposób nieszczery, zalecać pokój.

Berlin 11-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz Wilhelm nie pojedzie w tym roku do Gasteinu, ponieważ lekarze uznali, że górskie powietrze tej wysoko położonej miejscowości byłoby już zaostrem dla płuc cesarza.

Paryż 11-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—Zaprojektowana przez ministra wojny jen. Boulangera na miesiąc październik mobilizacja próbna jednego korpusu armji potrwa przez dni dwanaście i będzie kosztowała w przybliżeniu 5 miljonów fr.

Paryż 11-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem wziąć pod obrady projekt o reformie podatku cukrowego przed projektem reorganizacji armji. Postanowiono podwyższyć do 10 fr. podatek od 100 kilogramów cukru wszelkiego pochodzenia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Jakubowi Ros.* — Przerwany z przyczyn niezależnych od redakcji druk powieści „Nad poziomy“ rozpoczniemy z początkiem przyszłego tygodnia.

— *Autorowi artykułu o jarmarku w Baku.* — Zaspecjalne dla nas i zaobszerne. Rękopis do zwrotu.

— *Prawdzickiemu.*—Sąd sługi pańskiej przyjęliśmy do wiadomości.

— *Panu S. X. W.*— Poprawniej jest *depce*, gdyż w tym razie *t* (deptać) zmieniać się powinno w *c*. Wyrobiła już jednak sobie prawo zwyczajowe forma: depczę, której używanie zbyt rażącego błędu gramatycznego nie stanowi.

— *P. Sz. G—bl.*, który życzy sobie zająć stanowisko tenora *di forza* w operze warszawskiej.—Dlaczego sz. pan z życzeniem swojem do nas się zwraca? Alboż my jesteśmy dyrekcją teatrów rządowych?

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go maja.

Pomimo korzystniejszych kursów rubli wczorajszych w Berlinie i lepszych, a przynajmniej niezmienionych szacowań porannych, usposobienie giełdy dla walut obcych nie było zbyt słabe z powodu dość dużego na nie popytu.

Przy obrotach ożywionych, za weksle na **Berlin** krótkoterminowe płacono 55.95, 55.90, $55.87\frac{1}{2}$, żądano 56.05. Weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie kupowano po 56.70, bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** sprzedano po $11.34\frac{1}{2}$, przy żądaniu 11.36.

Weksle na **Paryż** zapłacono po $45.17\frac{1}{2}$, żądano 45.25.

Weksle na **Wiedeń** krótkoterminowe oddawano po 89.60, 89.65, przy chęci osiągnięcia 89.85.

Z papierów publicznych usposobienie na V serję ziemskich słabe, podczas gdy na rentę nową mocne.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.50, małe po 94.20.

Pożyczki wschodnie po 100.10 w żądaniu.

Pożyczkę premjową z r. 1864-go zapłacono po 260, bez żądania.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV po 101.70 poszukiwane. V serję zapłacono po 100.55, 100.50, przy żądaniu 100.65.

Listy miejskie serji I kupiono po 100, żądano po 100.30, serji II po 100, III i IV po 99.30 do nabycia, V sprzedawano po 98.75, 98.90, przy żądaniu 99.05.

Listy łódzkie serji I po 95.75, II po 95, III po 94.75 bez ruchu.

Listy wileńskie 5% zapłacono po 93.95, żądano zaś 94.30.

Godz. 12. Usposobienie giełdy wyczekujące, ruch dosyć ożywiony.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 11-go maja r. b.

Początek obrotów na dzisiejszym targu był bardzo mało ożywiony i dopiero przy końcu traktować zaczęto o kupno dostawionej *pszenicy* w ilości 300 korcy. Wyborową płacono rs. 7.80 do 8, białą rs. 7.75 korzec. *Żyta* dowieziono 1000 korcy przeważnie z próbek. Konkurencja eksporterów wzmocniła dziś usposobienie i wywołała zwyżkę cen. Płacono wyborowe rs. 5 do 5.10 korzec. Średnie bez obrotu. *Owsa* 150 korcy sprzedano po rs. 2.60, $2.62\frac{1}{2}$ do 2.85 korzec. Za korzec *łubinu* niebieskiego żądano rs. 4.30, lecz do tranzakcji nie doszło. Małą partyjkę *koniczyny* czerwonej ofiarowano po 27 rs. korzec. *Siana* i *słomy* na detal.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 5-go maja 1887-go r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
57	Grzybows.	Cukrowicz Pas	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 5.
50	Wolska	BonczeskaFra.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
62	Chłodna	Sliwińska Kat.	Wdowa, dz. dr. 4-ro, z tych troje ciężko chorych.
1	Jasna	Mazur Anna	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
12	Wronia	Sztopel Aleksa	Żona obecnie zmarła, dz. dr. 4-ro, jedno ciężko chore.
107	Pańska	PawłowskaLu.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
21	Kacza	Praks Wanda	Wdowa, chore oczy, dz. dr. 3.
4	Piekarska	Janiszewski Fr	Wdowiec, kaleka dz. dr. 4-ro.
86	Dzielna	GałązkaJózefa	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
11	Ostrowska	FilkenszteinBr	Mąż nieobecny, dz. 4 i matka
41	Dobra	Wypyska Mar.	Chora, mąż zmarł, dz. dr. 4.
19	Czerniako.	Wojciechoska	Chora, mąż sparaliżow. dz. 4.
160	Szmulowiz	Stańczyk Jan	Żona ciężko chora. dz. dr. 4.
4	Solec	Woźniakoska	Wdowa, chora dzieci dr. 4.
95	Solec	Trunin Zuzan.	Wdowa, kaleka, dzieci dr. 3.

LOGOGRYF.

(Ułożył Nałęcz z P.).

Z niżej podanych sylab ułożyć 18 wyrazów, których pierwsze litery od góry do dołu a końcowe w odwrotnym kierunku utworzą imiona i nazwiska dwóch znakomitych muzyków.

Sylaby: a, ath, bel, bie, co, di, do, do, dy, e, e, e, en, gaj, ghy, han, han, i, ka, ka, kich, kles, la, la, las, let, li, lo, lu, me, mi, mu, na, na, na, ni, niec, no, no, o, pe, re, reb, ro, ryb, se, spa, spar, ste, sto, te, te, ter, ty, u, u, ver, west i wie.

Znaczenie wyrazów:

1) Miasto w Turcji. 2) Faworyt. 3) Królowa kartagińska. 4) Zwierze ssące. 5) Miasto w Persji. 6) Rzymski anarchista. 7) Pisarz madziarski. 8) Rodzaj talizmanu. 9) Filozof francuski. 10) Rosiina. 11) Otchłań piekielna. 12) Planeta. 13) Wódz grecki. 14) Astronom norwegski. 15) Rzeka w Ameryce. 16) Hrabstwo w Irlandji. 17) Mąż stanu hiszpański. 18) Wódz tatarski.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 125.

KA-RA-BE-LA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena F., J. Fijałkowski. S. Lewińska. J. Alberski. H. Frommer, S. Kipman, F. Schmitt, B. Epstein, Szymon N., W. Petsch, J. Karasiński, E. Piotrowska, H. Willman, J. Kołaczkiewicz, W. Kwiatuszyński. E. Szpakowska, Tomko. H. Rotmil, M. Ruciński, M. Eadelman, B. Szymański, L. Kadzidłowski, A. Trawiński, M. Lewenthal, A. Welczowski, S. i M. Brandt, Adolfa W., Orłowski, W. Wyrzyk, W. Polański. A. Komorowski, A. i H. Dąbr., L. i M. Gantz, B. Płodowski, Z. Hoppenfeld, Emil T., S. Albrecht, S. Głogowski, J. Stifson, S. Lubliner, Regina Grund, A. Langfeld, Karolina Ledwon i Sp.—i wielu innych dla braku miejsca opuszczonych.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Kosa i kamień" i „Miłość i sztuka" (1 i 2-gi akt). Jutro: „Bal maskowy". — *Rozmaitości.* Dziś: „Zmykajmy". Jutro: „Nasi zięciowie". — *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Djana" (1-y raz) i Dorożka nr 117". Jutro: „Życie paryskie".

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) maja r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, a mianowicie:

1) Pociąg kurjerski nr 1 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy obecnie o godzinie 9 minut 25 wieczorem, wychodzić będzie o 5 minut wcześniej, to jest o godzinie 9 minut 20 wieczorem.

2) Pociąg kurjerski nr 2 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przychodzący obecnie o godzinie 6 minut 10 rano, pozostaje bez zmiany.

Oba wymienione pociągi przy nowym rozkładzie jazdy, będą się zatrzymywać na stacji Dąbrowa drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

3) Pociąg kurjerski nr 5 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, wychodzący obecnie o godzinie 3 minut 15 po południu, wychodzić będzie z Warszawy później o 25 minut, to jest o godzinie 3 minut 40 po południu.

4) Pociąg kurjerski nr 6 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 2 minut 35 po południu, przychodzić będzie o 30 minut wcześniej, to jest o godzinie 2 minut 5 po południu.

Tak jak w sezonie letnim ubiegłego roku pociągi kurjerskie drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej n-ra 5 i 6, będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów.

5) Pociąg pośpieszny nr 11 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 6 rano, pozostaje bez zmiany.

6) Pociąg pośpieszny nr 12 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przychodzący obecnie do Warszawy o godzinie 9 minut 35 wieczorem, przychodzić będzie o 45 minut później, to jest o godzinie 10 minut 20 wieczorem.

7) Pociąg osobowy nr 3 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 11 minut 10 rano, wychodzić będzie o 40 minut wcześniej, to jest o godzinie 10 minut 30 rano.

8) Pociąg osobowy nr 4 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 5 minut 40 po południu, przychodzić będzie o 30 minut później, to jest o godzinie 6 minut 10 wieczorem.

9) Pociąg osobowy nr 9 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 7 rano, wychodzić będzie o 5 minut wcześniej, to jest o godzinie 6 minut 55 rano.

10) Pociąg osobowy nr 10 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 10 minut 35 wieczorem, przychodzić będzie o 45 minut wcześniej, to jest o godzinie 9 minut 50 wieczorem.

11) Pociąg osobowy miejscowy nr 7 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 6 minut 45 wieczorem, wychodzić będzie o 85 minut wcześniej, to jest o godzinie 5 minut 20 po południu.

12) Pociąg osobowy miejscowy nr 8 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 9 minut 20 rano, przychodzić będzie o 80 minut później, to jest o godzinie 10 minut 40 rano.

13) Pociąg osobowy miejscowy nr 15 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 5 po południu, wychodzić będzie o 110 minut później, to jest o godzinie 6 minut 50 wieczorem.

14) Pociąg osobowy miejscowy nr 16 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 8 minut 35 rano, pozostaje bez zmiany.

Na przystanku Włochy w sezonie letnim zatrzymywać się będą pociągi: osobowy miejscowy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5 minut 20 po południu i osobowy miejscowy nr 15 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, wychodzący o godzinie 6 minut 50 wieczorem, w odwrotnym zaś kierunku osobowy miejscowy nr 16 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 8 minut 35 rano i osobowy nr 10 drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przychodzący o godzinie 9 minut 50 wieczorem.

Od daty na wstępie powołanej, przez ciąg miesięcy letnich, sprzedawane będą na stacji Warszawa w każdą niedzielę i święto bilety spacerowe po cenie 30% zniżonej, wszystkich trzech klas na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągami, wychodzącemi z Warszawy o godzinie 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz o 3 m. 40 po południu.

Bilety te nadają prawo do bezpłatnego powrotu do Warszawy, nie później wszakże jak tegoż samego dnia i oddzielnym pociągiem spacerowym, który wychodząc ze Skierniewic o godzinie 9, z Radziwiłłowa o 9 m. 18, z Rudy o 9 m. 40, z Grodziska o 10 m. 2, z Brwinowa o 10 m. 16, z Pruszkowa o 10 m. 31, z Włoch o 10 m. 48, przychodzić będzie do Warszawy o godzinie 11 wieczorem.

Niezależnie od powyższego, jednocześnie z wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych, sprzedawane będą na stacji Warszawa bilety spacerowe do Ciechocinka wszystkich trzech klas, po cenie także o 30% zniżonej.

Bilety te, tak jak i poprzednio wyszczególnione, nadają zarazem prawo do bezpłatnego powrotu do Warszawy, który wszakże powinien nastąpić przed upływem dni trzech od daty nabycia biletu, to jest nie później jak w poniedziałek lub nazajutrz po święcie.

Od dnia 1 czerwca r. b., to jest od chwili zmiany rozkładu jazdy na drogach zagranicznych, oprócz pociągu kurjerskiego nr 1, wychodzącego z Warszawy o godzinie 9 minut 20 wieczorem, oraz pociągu pośpiesznego nr 11, wychodzącego o godzinie 6 rano i pociąg osobowy nr 3 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący o godzinie 10 minut 30 rano, będzie mieć bezpośrednią komunikację z Wiedniem, tak, że pasażer wyjeżdżający tym pociągiem z Warszawy, przybywać będzie do Wiednia na drugi dzień o godzinie 7 min. 52 rano. (547)

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) maja r. b., przy wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy, pociąg osobowy nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 7 minut 40 rano i pociąg pocztowy nr 1, wychodzący o godzinie 3 min. 25 po południu, pozostawać będą w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi iwangrodzko-dąbrowskiej. W tym celu w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b., bilety bezpeśredniej komunikacji z drogą iwangrodzko-dąbrowską nie będą już sprzedawane na pociąg nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 7 minut 50 wieczór, lecz na pocztowy pociąg nr 1, wychodzący z Warszawy o godzinie 3 min. 25 po południu.

Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniach 20 i 21 marca (1 i 2 kwietnia) r. b. wylosowane, oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1 z południa z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu platniczego w stosunku 5%, od kuponów zaś takiegoż procentu escontowego, oraz opłaty na rzecz Skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

(435) Za Prezesa *Sokołowski.*

P. o. Pisarza *Nowosielski.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go maja 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.05	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.36	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ m.	—.—	101.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.30	—.—
„ „ „ II	100.20	—.—
„ „ „ III	99.30	—.—
„ „ „ IV	99.05	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	261.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.10	—.—
II „ „ rs. 100	100.10	—.—
III „ „ rs. 100	100.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	94.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 183½

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 52¾

Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 13¼

Od Listów likwidacyjnych kop. 169

Od Obligów m. Warszawy kop. 37

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go maja 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	775	—
„ „ wyborowa .	—	—	780	800
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	510
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop. 05[6]

„ Garniec rs. 2 kop. 62.

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń zarządu tegoż Kantoru 2 (14) Czerwca 1887 r., o godzinie 2 po południu, odbędzie się licytacja, przez opieczętowane deklaracje, połączona z licytacją głośną, na łączną sprzedaż dwóch domów położonych w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej pod №№ 408/9J i 408/9S. Szacunek obu tych domów do licytacji oznaczony został na rs. 169,663 kop. 50.

Mający chęć licytowania obowiązani są wnieść do kassy Kantoru vadium w gotowiźnie w ilości rubli srebrem 25,000 i oddać na ręce Zarządzającego Warszawskim Kantorem Banku Państwa opieczętowaną deklarację. Deklaracja winna być napisaną podług zamieszczonego poniżej wzoru, wyraźnie, zrozumiale, bez skrobań, poprawek i przekreślań; nie może zawierać w sobie żadnych warunków ani zastrzeżeń.

Deklaracje napisane bez zachowania powyższych formalności uznane będą za nieważne.

Takowe deklaracje mogą być składane do godziny drugiej po południu 2 (14) Czerwca 1887 r. Deklaracje przedstawione po upływie tego czasu przyjętemi nie będą.

Natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji rozpocznie się głośna in plus licytacja między obecnymi konkurentami, którzy nie przedstawili zapieczętowanych deklaracyj, od summy najwyższej w tychże deklaracjach postąpionej.

Pragnący uczestniczyć w głośnej licytacji obowiązani są oświadczyć o tem przed rozpieczętowaniem deklaracyj, prezydującemu i przedstawić kwit kassy Kantoru Banku. na złożone tamże vadium w gotowiźnie i w ilości rs. 25,000.

Warunki licytacyjne można przejrzeć, jak również robić z nich kopie, codziennie oprócz Niedziel, dni świątecznych i galowych, od godz. 9 zrana do 3 po południu w Kancelarji Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawa dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1887 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się kupić należące do Kantoru Banku Państwa dwa domy położone w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej pod №№ i 408/9J 408/9S, za summę rubli srebrem (rozumie się wyższą od ceny wskazanej do licytacji i wypisać ją wyraźnie literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Kwit kassy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa z dnia . . . № . . . na złożone tamże vadium w summie rs. 25,000 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . d. . . . miesiąca . . . . roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 942r

Największy **ZAKŁAD** wyrobu prawdziwego 883

KEFIRU LECZNICZEGO,

APTEKARZA

B. SKRZYŃSKIEGO i S-ki w Warszawie,

ulica Królewska № 18, obok domu Grancowa,

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż z dniem 15-go Maja, otwartą zostanie **Filja jego** przy Owocarni **w Ogrodzie Saskim.**

Cena butelki Kefiru kop. 20, pół butelki kop. 10.

Abonentom na żądanie odsyłamy do domu.—Prócz tego **Zakład** otrzymał świeży transport **Grzybków Kefirowych** i sprzedaje takowe po możliwie niżkiej cenie.

UWAGA. Zwraca się uwagę, że przy Instytucie wód mineralnych w Ogrodzie Saskim, w tym roku **Kefir** naszego wyrobu **sprzedawanym nie będzie.**

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

w powiecie Sądeckim w Galicji, powszechnie znana miejscowość lecznicza, położona w uroczej górzystej dolinie, otwarta li tylko ku południowi, odznaczająca się świeżem, niezwykle czystem górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blizko 300 nie drogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, Czytelnię czasopism, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w urocze okolice.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku publicznego

NOWE ŁAZIENKI

z wszelkim komfortem według zasad współczesnej balnotechniki urządzone.

Kąpiele mineralno-gazowe

niejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych,

według ulepszonej metody Schwarca urządzone,

kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne,

Kąpiele w Popradzie,

równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od I Czerwca do końca Września.

Lekarz ordynujący **Dr. Kazimierz Zgórski.**

Stacja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek) Poczta i Telegraf w Zakładzie.

Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia

FRANCISZEK GEDEL, Kurator Zakładu.

943r

SALVATOR

Plaster wyniszczający odciski.

Poleca się wszystkim cierpiącym, jako środek niezawodny, a mniej kłopotliwy w użyciu od wszelkich dotąd znanych środków.

Dwie doby wystarczają do usunięcia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podeszwach lub piętach.

Dostać można **we wszystkich** Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie. 866

SKŁAD GŁÓWNY i FABRYKA PLASTRA SALVATOR

przy Aptece W. Borowskiego,

ulica Przejazd № 643 w Warszawie. 866R

OSTRZEŻENIE.

Uznana na wszystkich wystawach i uwieńczona **złotemi i srebrnemi** medalami, niezrównana doskonałość naszej **Pucpomady,** wywołuje od czasu do czasu konkurencję i naśladownictwo, i to jest przyczyną ukazania się w handlu Pucpomady bądź z podrobionemi, bądź też z podobnemi do naszego, hełmami.

Celem więc zabezpieczenia Szan. Publiczności od **szkody,** upraszamy jak najuprzejmiej o zwrócenie uwagi na litery:

A. V. & C°

umieszczone nad hełmem każdego pudełka naszej **oryginalnej Pucpomady.**

Wydajemy obecnie naszą **oryginalną Pucpomadę** w pudełeczkach

po kop. 3.

Sprzedaż **Królewska № 39.**

Ad. Vogt & Comp.

946R Wynalazcy Pucpomady.

Dla chorych piersiowych

ZAKŁAD LECZNICZY Dra Brehmer'a

W GOERBERSDORFIE,

pierwszy w strefie wolnej od suchotników **w r. 1854** założony zakład zdrowia; piękny park z drogą sztuczną na 6 i pół kilometr., wykwintny Kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Prospekty bezpłatnie i franco, udziela Administracja Zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 751R

CUKIERNIĘ egzystującą od lat 30 przeszło,

przy ulicy Leszno Nr 28,

prowadzoną przez p. **Edwarda Kwiecińskiego,**

obecnie nabyłem na moją własność, t. j. pod firmą

EDWARD BOJAKOWSKI.

Odnowiłem i urządziłem z całym komfortem powyższą Cukiernię.—Staraniem mojem będzie wyrabiać Ciasta, Torty i Lody, smaczne, zdrowe i zawsze świeże. Ceny ustanowiłem nader umiarkowane. — Zamówienia uskuteczniać będę szybko i sumiennie.—Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

948R Z uszanowaniem **EDWARD BOJAKOWSKI.**



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE"

ulica Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasińskiego na I piętrze, sprowadziła nowy fason gorsetów dla osób słabych. Nowy Gorset odznacza się dobrym fasonem, oraz i wygodą, gdyż boczki i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podłuża stan. Poleca również Gorsety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Na sezon wiosenny fabryka przygotowała bardzo lekkie Gorsety batystowe i webowe.—Za sumienne wykończenie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filji nie posiada.

771R Z szacunkiem **„MARIE."**

NOWE PAPIEROSY

„ELEGANCKIE"

5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

BRACI POLAKIEWICZ.

870R

Najnowsze fasony

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH,

poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze

FABRYKA SZYMONA CUKIER.

Skład główny, Dzielna № 15 róg Karmelickiej.

Filje: Niecała № 6. Świętojerska № 38. 832R

Ceny stałe lecz bardzo przystępne.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „ROSSJA."

BILANS PO DZIEŃ 1-go STYCZNIA 1887 r.

STAN CZYNNY:

Rachunek Kassy.				
Gotowizna	—	—	16,749	90
Rachunki bieżące:				
Należność w różnych bankach	178,079	21	—	—
„ u „ korrespondentów	16,030	—	194,109	21
Rachunek papierów publicznych.				
Rs. 815,000—5½% Certyfikatów Włościańskiego Banku Ziemskiego, po 101¼	825,187	50	—	—
Rs. 950,000—5½% Certyfikatów Włościańskiego Banku Ziemskiego, po 102	969,000	—	—	—
Rs. 300,000—5½% Certyfikatów Włościańskiego Banku Ziemskiego, po 102⅜	307,125	—	—	—
Rs. 200,000—5½% Listów Zastawnych Chersońskiego Banku Ziemskiego, po 94⅝	189,250	—	—	—
Rs. 287,5000—5½% Listów Zastawnych Chersońskiego Banku Ziemskiego, po 96	276,000	—	—	—
Rs. 25,000—6% Listów Zastawnych Kijowskiego Banku Ziemskiego, po 100⅜	25,093	75	—	—
Rs. 50,000—6% Listów Zastawnych Charkowskiego Banku Ziemskiego, po 101⅜	50,687	50	—	—
Rs. 50,000—6% Listów Zastawnych Bessar. Taur. Banku Ziemskiego, po 100⅜	50,187	50	—	—
Rs. 50,000—6% Listów Zastawnych Bessar. Taur. Banku Ziemskiego, po 100⅝	50,312	50	—	—
Rs. 50,000—5½% Oblig. Odesskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, po 93¼	46,625	—	—	—
Rs. 100—5% Oblig. St.-Petersburskiego Towarz. Kred. miejskiego, po 94⅜	94	38	—	—
Rs. 2,500,000—5% List. Zast. Banku Szlacheckiego, po 98¼	2,456,250	—	—	—
Rs. 350,000—5% „ „ „ po 98⅜	344,312	50	—	—
Ł. 1,300—3% Pożyczki z r. 1859, po 710	9,230	—	—	—
Ł. 41,000—3% „ „ po 715	293,150	—	—	—
Ł. 25,000—3% „ „ po 716,8	179,200	—	—	—
714 Oblig. Petersb. wodociągów II Emissji w rublach metalicznych, po 354	252,756	—	—	—
	6,324,461	63	—	—
Wartość nie zrealizowanych po d. 31 Grudnia 1886 r. kuponów, po potrąceniu 5% podatku	102,795	61	6,427,257	24
Rachunek pożyczek na zastaw polis (dział życiowy).				
Udzielono pożyczek w r. 1886	—	—	7,650	—
Rachunek nieruchomości.				
Wartość domu Towarzystwa	—	—	606,134	96
Rachunek Agentów dział ogniowy.*				
Pozostałość u tychże	—	—	272,457	46
Rachunek Agentów dział życiowy.				
Pozostałość u tychże	—	—	34,331	05
Rachunek Towarzystw reassekuracyjnych w dziale ogniowym.				
Należność od tychże	—	—	11,567	13
Rachunek Towarzystw reassekuracyjnych w dziale życiowym.				
Należność od tychże	—	—	129	20
Rachunek sum przechodnich:				
Depozyty w kassach rządowych	123,888	64	—	—
Wydatki na rok 1887	13,617	27	137,505	91
Rachunek ruchomości.				
Wartość urządzenia w Zarządzie i filjach	—	—	15,000	—
Rachunek kosztów organizacji.				
Po potrąceniu amortyzacji stanowi	—	—	147,496	66
Rachunek marek stemplowych.				
Pozostałość	—	—	94	90
	—	—	7,870,483	62

STAN BIERNY:

Rachunek kapitału zakładowego.				
16,000 akcyj po rs. 250	—	—	4,000,000	—
Rachunek kapitału zasobowego.				
Przeniesiono na rok 1886	—	—	63,056	14
Rachunek rezerwy premij ogniow.				
Odłożono na rok 1887	—	—	435,389	—
Rachunek rezerwy premij życiow.				
Przeniesiono na rok 1887:				
z działu ubezp. na wypadek śmierci z udziałem w zyskach	309,701	37	—	—
z działu ubezpieczeń na dożycie z udziałem w zyskach	1,819,625	17	—	—
z działu ubezpieczeń na dożycie bez udziału w zyskach	383,809	96	2,513,136	50
Rachunek zadatków.				
Zadatki na rachunek nowych ubezpieczeń	—	—	15,623	05
Rachunek podatku skarbowego z działu ogniowego.				
Pozostało do zapłacenia	—	—	53,888	65
Rachunek podatku skarbowego z działu życiowego.				
Pozostało do zapłacenia	—	—	8,540	07
Rachunek Tow. reass. ogniow.				
Pozostałość należna tymże	—	—	110,611	92
Rachunek Towarzystw reassekuracyjnych życiowych.				
Pozostałość należna tymże	10,640	65	—	—
Rezerwa premij Towarzystw zagranicznych	7,239	—	17,879	65
Rachunek nieuregulowanych strat ogniowych.				
Nie uregulowane straty z lat poprzednich	62,428	02	—	—
Nie uregulowano straty z roku 1886	122,672	51	185,100	53
Rachunek nieuregulowanych strat życiowych.				
Nie uregulowano strat z ubezpieczeń:				
na wypadek śmierci z udziałem w zyskach	32,000	—	—	—
na wypadek śmierci bez udziału w zyskach	10,500	—	42,500	—
Rachunek zysków dla ubezpieczonych na wypadek śmierci z udziałem w zyskach.				
Pozostało na korzyść ubezpieczonych za rok 1885	20,126	09	—	—
Doliczono procentów w 1886 r.	1,695	77	—	—
Przepisano na korzyść ubezpieczonych za rok 1886	24,194	02	46,015	88
Rachunek zysków dla ubezpieczonych na dożycie z udział. w zysk.				
Pozostało na korzyść ubezpieczonych za r. 1885	24,570	56	—	—
Doliczono procentów w 1886 r.	1,548	38	—	—
Przepisano na korzyść ubezpieczonych za r. 1886	14,827	05	40,945	99
Rachunek dywid. Akcjonarjuszy.				
Nie wypłacono za akcje za 1885 r.	—	—	3,535	—
Rachunek dywid. Ubezpieczonych.				
Nie podniesiono z działu ubezpieczeń życiowych	—	—	3,608	19
Rachunek zysków z domu.				
Otrzymano za wynajęcie mieszkań za 1887 r.	—	—	4,217	60
Rachunek zysków i strat za r. 1886.				
Przeniesiono na kapitał zasobowy	32,643	55	—	—
Tantjema dla Zarządu i Urzędników	10,758	38	—	—
Dywidenda pp. Akcjonarjuszy (rs. 17 kop. 50 na 1 Akcję)	280,000	—	—	—
Przeniesiono na rachunek zysków i strat na rok 1887	3,033	52	326,435	45
	—	—	7,870,483	62

* Z tej summy rs. 101,921 kop. 46, wniesiono do kassy Zarządu w ciągu m. Stycznia 1887 r.

Po dzień 1-szy Stycznia 1887 r. pozostało w sile, z zawartych przez Towarzystwo „Rossya" ubezpieczeń życiowych **13964 polis na sumę rs. 41,007,798 ubezpieczonego kapitału i na rs. 19,273 k. 20 rocznej renty.** W r. 1886 zawarto w Towarzystwie Ubezpieczeń „Rossya" nowych ubezpieczeń na sumę **rs. 15,998,785, z której to sumy przypada na Królestwo Polskie rs. 3,236,950.**

Dywidenda na r. 1887 dla ubezpieczonych na wypadek śmierci, którzy zawarli ubezpieczenia w r. 1881, 1882 i 1883 wynosi 12%.

GENERALNA REPREZENTACYA NA KRÓLESTWO POLSKIE

w Warszawie, Marszałkowska nr. 144. (000R) **Zarządzający: H. BARYLSKI.**

Nauka i wychowanie.

otrzebna na wieś osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca francuzki, do nauki ozoru panienek. Długa 59, 2-e piętro. 7883

auczycielka z patentem gimn. 3-go, posiadająca języki z konwersacją, poszukuje kcyj. Szpitalna № 1, w sklepie p. Nelly. 7435

uskiego lekcyj i korepetycyj udziela student uniwersytetu. Długa № 2, m. 15. 6793

ekcje niemieckiego i konwersacji udziela i przysposabia do różnych szkół, nauczyciel. kolna 4, mieszkania 12. 7714

auczycielka śpiewu, udziela lekcje. Nowolipie № 30, m. 53. 7699

atami za 20 rubli z upoważnienia władzy naukowej, wyuczam gruntownie teoretynie i praktycznie podwójnej buchhalterji. ektoralna № 49.— G. Dukat. 7808

tudent filolog, z gruntowną znajomością łaciny i greckiego, udziela lekcyj, ze wszystch przedmiotów kursu gimnazjalnego, oraz zygotowuje do klas. Złota 41, m. 2. 1043

otrzeba osoby, którąby posiadała gruntownie język francuzki, niemiecki tak gratycznie, jako też w konwersacji, do udzienia lekcyj uczniowi klasy 4-ej, zgłosić się żna z wyjątkiem świąt codziennie. Od godziny 2 do 5 po południu, ua ulicę Marjańską, mu № 10, mieszk. 6, drugie piętro. 1064

ngielskiego języka lekcje udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, mieszka 17, od 2—4. 8005

toby sobie życzył oddać dziecko na wychowanie, na przystępnych warunkach—rodzie—kształcącej dzieci własne w domu, zece swój adres zostawić w kantorze Kurjera arszawskiego, pod lit. M. B. № 6.—Marcela gusz, mieszkam na ulicy Obozowej № 6, za olskiemi rogatkami i za młynem parowym.

iemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie język francuzki, szuka parę godzin jęcia i może przyjąć miejsce na czas waka. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 7974

rancuzka potrzebna, do udzielania lekcyj. Mostowa № 14, m. 16. 7984

tudent uniwersytetu daje lekcje, w zakresie gimnazjalnym. Chmielna 38, m. 1, (oficyna).—Tamże student życzy sobie wyjechać wieś, zaraz, jako korepetytor. 8010

tudent uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj w godzinach ranch. Oferty w kantorze Kur. pod lit. A. D.

otrzebna jest na pensję w Prasnyszu nauczycielka, z pozwoleniem władzy, mogąca zielać przedmiotów gimnazjalnych, z konrsacją francuzką i niemiecką. Bracka 22. lep Pawłowskiego. 7997

otrzebna francuzka, lub polka z francuzkim, na demi-place. Dzielna 43, miekania 6. 8009

czennica b. Inst. Aleks., życzy sobie udzielać lekcyj nauk klasycznych i muzyki. Żezna № 69, m. 34. 7987

anio muzyki, francuzkiego nauczycielka, patenta: wyższy i konserwatorjum. Krucza , mieszkania 2. 7085

łoda nauczycielka, z wyższym patentem, życzy sobie wyjechać na wieś, na lato. ac św. Aleksandra № 13, m. 9. 8017

Posady i prace.

oszukuję zajęcia lektorki do dozoru chorej lub do dzieci, za małe wynagrodzenie. erty pod lit. M. G. w kant. Kur. Warsz.

otrzebne dziewczynki 15-letnie do zwijania bawełny. Miła 11, mieszka. 3. 7478

łody i energiczny człowiek, zarządzający od kilku lat dużym domem, należącym do dnego z znaczniejszych osób, pragnie przyć zarząd, administrację lub dzierżawę. Oty w kant. tegoż Kurjera pod lit. A. K. C.

soba młoda, inteligentna, życzy miejsca do zarządu domu osób pojedyńczych tu lub wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warawskiego pod M. W. 7812

o fabryki wag Juljusza Sperling, Leszno № 90, potrzebny jest stolarz modelowy znacy dobrze robotę i rysunek, człowiek pracoty znajdzie stałe zajęcie. 7956

anny potrzebne: maszynistki, podręczne, do bielizny męzkiej. — Nowomiejska № 15, eszkania 16. 7944

anny zdatne do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. E. Walkiewicz. 7731

otrzebny jest uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych M. Połątkiewicza, uli Krochmalna № 48, pierwszeństwo mają z owincji. 7694

ządca domu, który podług nowej instrukcji policyjnej z prowadzenia ksiąg meldunowych zdał egzamin, uzyskał świadectwo i ający chlubne referencje i rekomendacje wyko postawionych osób, za skromne wynaodzenie poszukuje zarządu domem lub proadzenia samych tylko ksiąg meldunkowych. ferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Rządca domu M. M."

Bona niemka potrzebna jest od 1-go Czerwca r. b. Aleja Ujazdowska № 6, m. 6. 7691

Potrzebna jest szwaczka. Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania № 6. 7690

Bona niemka poszukuje miejsca. Ul. Łucka № 40, mieszkania 12. 7677

Potrzebna panna podręczna i do nauki. Ul. Wspólna № 18, mieszkania 2. 7789

Do handlu jako ucznia chcę oddać chłopca 14-letniego, z III-ej klasy gimnazjum. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. 7743

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki do dziurek i do nauki. Chłodna № 46, stróż wskaże. 7831

Potrzebny jest uczeń w wieku 12—14 lat, umiejący czytać, pisać, rachować; do fabryki wyrobów rękawiczniczych W. Jurczykowskiego, Elektoralna № 4. Również potrzebną jest panna do sklepu, uzdolniona, moralnego prowadzenia. 1019

Młody człowiek lat 30, obeznany z adwokaturą i rejenturą, który pełnił obowiązki rejenta, pragnie przyjąć jakąkolwiek posadę u adwokata lub rejenta w Warszawie. Drugi młody człowiek poszukuje zajęcia w miejscowych biurach, ładnie piszący po rosyjsku i po polsku. Oferty składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. J. S. W. 7749

Piśmiennym obojga płci, bezpłatnie dostarczamy kontraktowe zajęcia. Drukarnia Biała Siedlecka. 7778

Inkasent ze znajomością niemieckiego, kaucją rs. 1,000, potrzebny jest do znacznej fabryki. Zdolny człowiek może mieć stały zapewniony byt. Oferty pod B. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1068

Panny do staników potrzebne zaraz. Warecka № 7, mieszkania 3. 7855

Panny potrzebne są zaraz: maszynistka, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i okryć damskich sióstr Nowakowskich, Marszałkowska 116, Złota № 8 nowy. 7988

Potrzebna panna znająca doskonale krój. Książęca № 4, mieszkania 6. 7993

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i staników. Królewska № 17. 7964

Potrzebne panny podręczne do sukien. Ul. Wązka-Freta № 25, mieszkania 10. 7965

Wdowa wykształcona (także w niemieckim i muzykalna), w średnim wieku, życzy sobie być użyteczną. Adres „Joanna" kantor Kurjera Warszawskiego. 7967

Potrzeba kilku mężczyzn chrześcjan z małą kaucją, do ulicznej sprzedaży. Zgłosić się: Nowogrodzka 22, od 1—3, stróż wskaże.

Potrzebne są panny zdatne i podręczne, do krawiecczyzny. Pawia № 26, mieszkania 9. Majewska. 7959

Potrzebne maszynistki do bielizny, dziurkarki i podręczne. Pańska № 88, m. 56. 7975

Kawaler poszukuje młodej osoby do zarządu, pensja 250 rocznie. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Marszałkowska." 7980

Zarządu większego domu w środku miasta poszukuje młody urzędnik, żonaty, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Gwarancja wszelka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Rządca." 7983

Do magazynu E. Loth, ul. Kotzebue № 10, potrzebne są panny uzdolnione do staników i okryć. 1085

Drukarz litograficzny potrzebny do litografii Tesznera. Przejazd 13. Tamże potrzebny rygał drukarski używany. 1086

Osoba inteligentna życzy wyjechać na wieś do opieki nad dziećmi. Świadectwa mogą być okazane. Ulica Piwna № 7, m. 33. 8018

Potrzeba zaraz zdolnej maszynistki do bielizny męzkiej i damskiej. Elektoralna 37, J. Kubalska. 1096

Panna uzdolniona do spódnic, potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Orla № 13. 1094

Osoba znająca dobrze gospodarstwo miejskie i wiejskie, mówiąca po niemiecku, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 1090

Osoba młoda znająca język ruski, poszukuje miejsca bony w domu ruskim. Bracka 5, mieszkania 28. 8007

Osoba w średnim wieku znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Złota 20 nowy, mieszkania 1. 7998

Osoba znająca się na gospodarstwie, krawiecczyźnie i bieliźnie, poszukuje miejsca. Tamże jest dywan do sprzedania, ręcznej roboty, historyczny (antyk). Podwale 16, magazyn obuwia. A. Wyczałkowski. 8026

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, uzdolnione i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Grzybowska № 9, mieszk. 1. 8023

Osoba młoda, inteligentna, dokładnie obeznana z handlem i kasowością, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Osoby interesowane zechcą składać swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. M. 1099

Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich, Nowolipie № 6, mieszkania 1. 7847

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są do pracowni sukien. Ul. Złota № 57, mieszkania 30. 7926

3 panny potrzebne są do nauki pozłotnictwa. Zajęcie stałe w fabryce ram złoconych J. Borawskiego, Trębacka № 1, 2-e piętro. Warunki b. przystępne. 7962

Kupno i sprzedaż.

Szparagi świeże codziennie nadchodzą do handlów Jana Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata № 41. 7285

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Czarne dębowe: 6 krzeseł, stół i kanapka, wyściełane, za rs. 65. Marszałkowska № 67, sklep kolonjalny. 6929

Obuwie zgrabne, trwałe i tanie, męzkie, damskie i dziecinne w wielkim wyborze.—Kłobukowski. Orla 14, róg Leszna. 7491

Kupuje fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 25. 6403

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 34, obok kościoła Opieki św. Józefa. Tarnowski. 6347

Furgon rzeźniczy na resorach, faeton na jednego lub parę koni, nowy, wóz parokonny nowy, wóz parokonny piwowarski, do sprzedania. Wiadomość: ulica Solec № 26. 7729

Tanio do sprzedania biurko i zegar (grające), obrazy i inne przedmioty. Leszno 39, mieszkania 13. 7340

Encyklopedja wielka Orgelbranda w 28-u tomach, do sprzedania. Wiadomość w księgarni Centnerszwera, ul. Marszałkowska 147.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.—Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 7496

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, żardinierki, garnitur fantazyjny, sypialni urządzenie, jadalni urządzenie dębowe, bibljoteka, szafki z lustrami, szafy duże, trema, lustra pozłacane, kolumny, biuro, szeslong, komoda, firanki, regulator, stoliki, oleodruki. Marszałkowska № 41 (nowy 111), na pierwsze piętro, mieszk. 10. 7710

Wyżły cetry do sprzedania. Ulica Leszno № 47. 7728

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Welocyped angielski do sprzedania, 50 cali wysoki. Ulica Żelazna № 69, m. 5. 7774

Papugę młodą, umiejącą mówić i niedrogą, chętnie kupię. Kto ma do sprzedania, zechce złożyć swój adres w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. L. 7961

Mopsy do sprzedania. Ulica Erywańska 5, u stróża. 7876

Koń z zaprzęgiem i wolancik jest zaraz tanio do sprzedania. Ulica Chłodna 27, stróż wskaże. 7891

Fortepian 7 oktaw, blaty belgijskie, sprzedaję. Nowogrodzka 27, mieszk. 24. 7911

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Lodownia pokojowa o dwóch drzwiach do sprzedania. Sienna № 8, mieszk. 5. 7177

Garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Ul. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 7817

Para koni powozowych, kasztany rasowe, tanio do sprzedania. Mazowiecka 16. 7807

Krowa cielna do sprzedania. Jerozolimska Aleja № 81. 7777

Z powodu wyjazdu sprzedam niżej połowy kosztu: duże lustra, elegancki garnitur orzechowy, dywan duży, kredens masiv dębowy, samowar tombakowy duży. Hoża 11, m. 8.

Do sprzedania lampy gazowe i łóżko dziecięce żelazne. Berga № 3, mieszk. 5. 7762

Fortepian krótki czarny, w bardzo dobrym stanie, za rs. 135. Strojenia i reperacje przyjmuje L. Wichliński, Nowy-Świat 58 n.

Pianino Bechsteina, garnitur mebli buduarowych, biurko, łóżka, pościel, dywany, sprzęty domowe i kuchenne tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Gnojna domu № 1, mieszkania 11, codziennie od 12-tej do 2-ej w południe. 7760

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian zagraniczny, prawie nowy, za 550 rs., oraz różne meble, Orla 12, mieszk. 6. 7051

Szparagi codziennie świeże, ogórki, marchewkę, kartofelki i inne nowalje, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie - Przedmieście № 27 (stara poczta). 7723

Kawior krajowy funt rs. 1, handlującym odstępuje się procent; poleca sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7765

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Elektoralna № 15. G. Gottschalk. 6532

Najtaniej sprzedaje Regulatory wagowe, sprężynowe i budziki. Przyjmuje się szkatułki samo-grające do reperacji. M. Pozzi, zegarmistrz, № 31 Nowy-Świat, róg Chmielnej.

Do sprzedania meble: garnitur mahoniowy utrechtem kryty, dwa lustra w złoconych ramach, dwie konsole mahoniowe, całe umeblowanie do jadalnego pokoju dębowe, dwie szafy, porcelana francuzka, garnitur na 24 osób, dywan, wszystko po możliwie nizkich cenach. Wiadomość: Alejn Jerozolimska 25, dom H. Walewskiego, 2-e piętro, m. 14. 7425

Fortepian w dobrym stanie, czarny, do sprzedania za rs. 240. Chmielna 56, m. 11.

Fortepian dobrze zachowany, fabryki Krall i Sejdler, do zbycia. Ulica Królewska № 45, mieszkania № 13. 1034

Z powodu nabycia z licytacji, sprzedaje tanio: obrazy olejne wysokiej wartości, zegar antic, żyrandole, galanterje, dywany, portjery, szafki czarne paryzkie z bronzami, inkrustowane, szyfonierka, oraz inne meble używane. Nowy-Świat № 39, magazyn mebli. K. Rabong. 7020

Zupełna wyprzedaż posadzek i pomników z sztucznego kamienia. Wiadomość: Grzybowska № 19, w cukierni K. Filtzer. 7678

Urządzenie sklepowe na każden użytek, bardzo tanio do sprzedania. Senatorska 10, wiadomość u stróża. 7799

Maszyna Whelera Wilsona, mało używana tanio do sprzedania u mechanika Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 7722

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 7824

Z powodu zwinięcia fabryki kwiatów jest zaraz do sprzedania wielki wybór kwiatów oraz żelaza do kwiatów, szafy, kontuar, pudła i niektóre materjały razem lub częściowo Wiadomość: Długa № 39. 7977

Dachówki do sprzedania. Saski plac, pałac Brühlowski, u stróża № 612. 7981

Do sprzedania: łóżko mahoniowe, stolik do kart mahoniowy, stołowa bielizna, samowarek, żyrandol, serwis platerowany do octu i oliwy, girlandy ślubne i kilka sukien Ulica Smolna № 28, mieszkania 2. 7970

Ospa do sprzedania u felczera Krajewskiego, Nowy-Świat № 64. 7994

Tanio garnitur orzechowy, szafa mahoniowa, sak-palto; tamże pokój z meblami do najęcia. Ulica Wielka № 52, mieszk. 2. 7986

Meble, salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 8021

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, umywalka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 8029

Garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, firanki. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 8013

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami dziesięciorublowemi, wydzierżawiam trzyrublowemi. Jerozolimska 25. 8008

Tanio! do sprzedania meble używane: 2 garnitury, sofa, szeslong, kanapa, 2 krzesła.—Ulica Śliska № 10, mieszkania 26. 8025

Fortepian Kralla i Sejdlera, prawie nowy, doskonały, tanio do sprzedania. Ul. Twarda № 7/11, mieszkania 5. 8003

Różne meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 4, m. 8, wiadomość od 9—12 w południe i od 4—7 po południu. 8015

Do sprzedania kloc grabowy składany, dla pp. rzeźników sklepowych. Wiadomość w bazarze Janasza w sklepie mąki Wesołowskiego. 1089

Sosnowych 200 sążni do sprzedania, blizko Warszawy. Wiadomość: Nowy-Świat № 33, mieszkania 6. 8001

Fotel na kołach, w dobrym stanie, dla chorego, do sprzedania. Orla № 6, m. 25. 8022

Broń, rewolwery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje się po cenach przystępnych. Królewska 31, pierwsze piętro. Na zamówienia dostarczam proch do domów. 8011

Interesa handl. i majątk.

Placu 4,000 łokci kw. do sprzedania za rogatką Jerozolimską przy kolei i drodze zwanej Królewską. Wiadomość ulica Pańska № 104, u właściciela domu. Cena 45 kop. łok.

2,000 lub 4,000 do wypożyczenia na murowany w pierwszej połowie. Ulica Złota 20, mieszk. 11, do godziny 10 i od 3 do 7. 7477

Dom do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Chłodnej 40, mieszk. 22, bez pośrednictwa.

Majątek ziemski za rogatką Marymoncką, wiorst 26, włók 16, wzorowo zagospodarowany, z dogodną wypłatą, do sprzedania.— Bliższe szczegóły u adwokata Przyjemskiego, Karmelicka № 4. 7827

Summa 12,500 i 25,000 potrzebna, nieletnich, dla spłaty 1-go Lipca, bez pośrednictwa. Chmielna 47, u rządcy domu. 7005

Sklep na mydło, naftę i spożywczy w każdym czasie. Pańska № 86. 7338

Sklep na wiktuały, z mieszkaniem, od 1-go Lipca. Hoża 54, róg Wielkiej. 7653

Poszukuje się dzierżawy od św. Jana włók od 10 do 20, bez inwentarza. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod literami W. K. 1047

Interes b. korzystny, z wyrobioną klientelą, w centrum miasta, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Bracka 25, w magazynie T. Kozłowskiego; tamże dom murowany z placem narożnym do sprzedania w szacunku 20,000 rs. 7671

Potrzeba na 6½% rs. 34,400 na pierwszy № hypoteki domu bez pożyczki Towarzystwa. Wiadomość: Wilcza 27, mieszkania 2. Pośrednictwo wyłącza się. 7730

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, frontu 180. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep nisiarski. 7764

Rubli 2,000 potrzeba na hypotekę miejską. Adres pod lit. N. O. w kantorze Kur. Warsz.

Restauracja z całem urządzeniem, z patentem, blizko fabryk, w dobrem miejscu, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Książęca № 9. 7963

Poszukuje się wspólnika do interesu handlowego, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 45. 7978

Posesja do sprzedania z ogrodem fruktowym i placem do budowy, dom piętrowy i mały, stajnie i inne zabudowania, tamże ładne suche letnie mieszkania z meblami i bez, po 3 i 1 pokoju z kuchniami, z werendami, w Mokotowie, obok willi Lijewskiego № 101.

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem około tysiąca rubli; znajomość fachu nie wymagana, gdyż obecny właściciel jest fachowy i podzielać będzie pracę. Zajęcie stosowne dla każdego, a szczególniej dla osoby wykształconej i inteligentnej. Wiadomość codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 9-tej rano do 4-tej po południu, ulica Marszałkowska róg Zgody № 122, mieszkania 3, na dole od frontu. 7982

W Skierniewicach do sprzedania dom masiv murowany, z zabudowaniami gospodarczemi i ogrodem przynoszacym dochodu rs. 900. Bliższych objaśnień udzieli na miejscu pomocnik zawiadowcy Grzesiewicz. 1083

Z powodu wyjazdu jest do sdrzedania interes niciarsko-norymberski, z kompletnem urządzeniem i towarem. Mieszkanie za sklepem. Wiadomość na miejscu, Elektoralna 6.

Folwarczek hypoteczny 1½ wł., o 18 wiorst od Rudy, w glebie pszennej, z porządnemi budowlami i młodocianym owocowym ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: ulica Złota № 34, mieszkania 16. 6778

Życzę sobie kupić dom w mieście gubernjalnem lub powiatowem, położony w centrum miasta, w szacunku od 20—25 tysięcy rs. Oferty ze szczegółowym opisem proszę nadesłać pod adresem Piękna 44, m. 13. 1091

Ważne dla panów rzeźników. Jest do sprzedania w jednem z większych miast Rosji 200,000 mieszkańców liczącem, interes rzeźniczy 52 lat egzystujący, około 25 procent zysku dający, mający w różnych częściach miasta 4 magazyny wraz z firmą, urządzeniem magazynów, maszynami, zapasami etc. Do nabycia interesu potrzebną jest gotówka około rs. 15,000. Bliższą wiadomość udziela Dom Handlowy M. Pągowski, Królewska 31.

Dom na Nowej Pradze, dobrze zbudowany, bez długów, dający czystego dochodu przeszło rs. 1800, z dopłatą kilku tysięcy rs., do zamiany na dom w Warszawie, wartości około 40,000 rs. Życzący zrobić interes zostawią adres z wymienieniem szacunku, dochodu i długów w kiosku na rogu Placu Zielonego i Marszałkowskiej. 8016

Wspólnika z kapitałem rs. 1,000 poszukuje rzeźnik sklepowy dla rozszerzenia interesu. Gwarancja kapitału i zysków hypoteczna. Specjalności nie wymaga się. Oferty pod 1000 w kantorze Kurjera. 7996

Dystrybucja jest do odstąpienia w każdym czasie. Elektoralna № 13. 1097

Fabryka wyrobów szydełkowych, włóczkowych, kanwowych i t. d. do sprzedania. Ulica Śliska 54. 8030

8°/o dochodu netto przynoszący majątek ziemski w okolicy handlowej i przemysłowej, w blizkości kolei, bez serwitutów, kompletnie urządzony, w pięknem położeniu, rozległy 24 włók, do sprzedania na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1098

Placu 12,000 łokci □ od trzech ulic, do sprzedania. Wiadomość u właścicielki: ul. Tamka 16, m. 4, lub w kantorze p. Aquilino, Włodzimierska K 27. 7775

Do sprzedania 3500 łokci kw. placu przy ulicy Nowolipie № 31/2462, na którym mieści się front i oficyna drewniana. Wiadomość na miejscu. 6663

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie i z dobrem odbyciem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok ratusza. Może być do tego i posada. 7532

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1887 r.— Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3858

Za 5,500 rs. do sprzedania posesja w m. gub. Siedlcach, w centralnej dzielnicy, złożona z 3-ch domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, ogrodu owocowego i 2 ogródków. Bliższa wiadomość u właścicielki domu: Elektoralna 25. 6747

Willa Bogusin" przy kolei i lesie sosnowym do sprzedania; tamże różne letnie mieszkania, szczegóły w miejscu. Walery Postawka, Nowo-Mińsk. 7027

W Skierniewicach przy ulicy Nowej, w bliskości dworca dr. żel. jest do sprzedania dobrze procentująca nieruchomość (№ 6), składająca się z domu frontowego murowanego parterowego, trzech drewnianych oficyn i ogrodu owocowego. Wiadomość w Łowiczu w księgarni W. Oczykowskiego i w Warszawie: Nowy-Świat № 5, mieszkania № 4. 862

Skład fortepianów na prowincji, w gubernjalnem mieście, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wynajęcie instrumentów przynosi do 2,000 rs. rocznie. Potrzebny kapitał od 7,000 do 8,000 rs. Wiadomość w fabryce fortepianów, Miodowa 12.

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

Piekarnia wraz z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu № 167 ulica Targowa na Pradze. 7871

Na spłatę ratami ustępuje się zaraz kolonjalny handel z dystrybucją, kantorem pism i mieszkaniem; rs. 400 gotówką zaraz potrzeba. Adres: W-ny Kalinowski, Żelazna № 20 (róg Prostej). 7903

Lokale.

Różne lokale: z 3-ch 4-ch i 5-u pokojów, do wynajęcia od 1 Lipca w Alejach Jerozolimskich № 70. 6275

Sklep obszerny, z dużym pokojem, oraz mniejszym i kuchnią, zaraz; pokój na 2-m piętrze, frontowy od św. Jana do wynajęcia. Nowo-Senatorska 3. 7543

Letnie mieszkanie: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnice, stajnia i wozownia, do wynajęcia na sezon lub rocznie. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 8. 7709

W pobliżu ogrodu Saskiego 5 lub 6 pokojów, z wygodami. Próżna 7. 7359

Mieszkania i sklepy różne do wynajęcia od Lipca, w domu № 9 Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość u gospodarza. 7223

Do wynajęcia od pierwszego Lipca, Nowogrodzka № 1, róg Brackiej, mieszkania po trzy pokoje z alkową i kuchnią, od 300 do 400 rubli. 7219

Apartament: 6 pokojów z balkonem, 3, 2, 1, z wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 3 sklepy do wynajęcia, po zniżonych cenach, od Marszałkowskiej 4-ty dom, Chmielna № 47.

Sklep, Senatorska 29, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 3. 7182

Poszukuje się jednego obszernego lub kilku razem mniejszych pomieszczeń (w rodzaju dużych dobrze zaopatrzonych komórek) na magazyn i skład towarów, na parterze, w którymkolwiek punkcie Warszawy, choćby nawet odleglejszym. Oferty z opisaniem ilości i wielkości pomieszczeń, rocznej ceny wynajmu, oraz dokładnego adresu uprasza się składać w Kant. Kurjera Warsz. pod lit. Kr. Wi.

Osobny budynek fabryczny, parterowy, bez piwnic, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu, Świętokrzyzka № 32. 7828

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. obszerny sklep z 4-a pokojami, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem. Wiadomość u właściciela domu, Świętokrzyzka № 32. 7829

Do wynajęcia pałacyk № 5172/10, za rogatką Belwederską. Osiem pokojów, kuchnia, stajnia i wozownia, w pośród ogródka, z winogronami, poziomkami, kwiatami i cieniem jesionów. Wiadomość w sklepie giętych mebli, przy rogu ul.: Kotzebuego i Wierzbowej.

Pokoje mniejsze i większe z umeblowaniem, usługą, z kuchnią lub bez, zaraz. Plac Warecki № 4, m. 5. 7945

Dwa pokoje umeblowane, kuchnia, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 7948

Nauczycielka poszukuje umeblowanego pokoju, przy familji mówiącej po francuzku lub niemiecku, pożądany stół. Oferty proszę do kantoru Kur. Warsz. pod wyrazem „Mieszkanie." 7885

Do wynajęcia od 1 Lipca lokal, składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, pokoju dla sług, łazienki, z wodociągiem i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, Leszno, domu 33, wprost kościoła. Cena rs. 1,200 rocznie. 7676

Instytutowa № 8, do wynajęcia od 1 Lipca 4 i 3 pokoje. Instytutowa № 6, sześć pokojów, stajnia i wozownia, może być zaraz. Wiadomość u stróża, lub Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1044

Letnie mieszkanie w parku w Otwocku, złożone z 4 pokojów i kuchni. Tamże jeden pokój. Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Angielskiego. 7520

Na kantor lub mieszkanie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 45, przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej. Obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u stróża.

Do wynajęcia od 1 Lipca na 1-m piętrze, od ogrodu 3 pokoje, przedp. i kuchnia, przy ulicy Szczyglej № 6—8. 7538

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost skweru i ulicy Bednarskiej, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 Lipca, za cenę roczną rs. 400. 7524

Stajnie. 4 stajnie murowane, każda na 6 koni i 2 wozownie, blizko placu wyścigów konych, do wynajęcia. Marszałkowska 35. Wiadomość na miejscu, lub Bracka 5, mieszkania 2. 7454

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez mebli, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Czerwca. Krucza 35, m. 14. 7758

Do wynajęcia od 1 Lipca osiem pokojów, z przedpokojem i kuchnią, 1-e piętro; trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, w oficynie. Sklep duży z mieszkaniem. Elektoralna 47. 7689

Apartament z powodu wyjazdu do odstąpienia od św. Jana r. b., na 1-m piętrze (bel Etage), złożony z 9-u pokojów z przedpokojem, korytarzem, balkonem, terrassą, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, na żądanie może być stajnia i wozownia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1049

Potrzebny lokal od 1 Lipca, na zakład przemysłowy, w środku miasta, 6 obszernych pokojów. Adresy nadsyłać J. W. 22 do kantoru Kur. Warsz. 1045

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9½ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Salon frontowy, umeblowany do wynajęcia. Bracka № 20, na dole. 7647

Sklep z wystawą i pakamerem jest do wynajęcia. Wiadomość w składzie M. Szumilina, róg Nowego Światu i Świętokrzyzkiej.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 46, przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej, obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni z łazienką, 2-a wygódkami, śpiżarką, wodociągiem i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Takiż sam lokal w tymże domu na 2-m piętrze, od frontu ulicy Nowo-Zielnej. Wiadomość na miejscu. 1003

Tanie, wygodne, letnie mieszkania w Rudzie pod lasem. Piękna 46, mieszk. 6. 7616

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1-go, 2-ch lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8. Dom Zdrowia. 7738

Rymarska 10. Od 1 Lipca, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią. 7696

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 12/1313c, przy ulicy Ordynackiej, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z piwnicą i komórką, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u właściciela. 7329

Letnie mieszkanie umeblowane, o dwie wiorsty od stacji Ruda Guzowska, pod lasem sosnowym. O warunkach wynajęcia dowiedzieć się można: Szpitalna 1. m. 5. 7135

Letnie mieszkanie, z powodu wyjazdu do odstąpienia w Mrozach Wiadomość: Orla № 7, mieszkania 7. 7976

W Płudach, w lesie, najbliżej przystanku, u rejenta Kiersnowskiego, jest jeszcze kilka mieszkań. Mięso i bułki codziennie. Wiadomość: Miodowa 19. 1095

Pokojów 2 lub 1, z meblami lub bez; tamże do sprzedania meble. Książęca № 4, m. 6.

Tanio pokój umeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkania 36, 1-e piętro. 7995

Salon z alkową, gustownie umeblowane do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 7999

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą. Róg Nowego Światu i Chmielnej № 31, za rs. 400 rocznie.

Potrzebne od kwartału mieszkanie, z 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, od frontu, w środku miasta, z porządnem wejściem. Oferty w kantorze Kurjera pod A. Z. 8012

Sklep, średnie lokale, frontowe; kuźnia, stajnie, wozownie od Lipca; dwa pokoje frontowe, zaraz. Nowy-Świat 25. 8024

Pokoje 2, z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 Czerwca. Tamże kredens jesionowy do sprzedania. Żabia № 4, m. 28. 8006

Letnie mieszkania na rozmaite ceny, ze wszelkiemi dogodnościami i kąpielą, położone przy dużym parku, w pobliżu lasu sosnowego do wynajęcia w Książnicach, 5 wiorst od stacji Grodzisk. Bliższa wiad.: Chmielna № 8, mieszkania 2. 8020

Lokale składające się z 4, 3, 2 pokojów z przedpokojami, kuchniami, wodociągiem, zlewem do wynajęcia od 1 Lipca 1887 r. Wiadomość: Nowolipie № 17, wprost skweru, u właściciela domu. 8028

Letnie mieszkanie w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich: 1) oddzielny dom, 6 pokojów, lodownia, kąpiel, ogród, las; 2) 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom 5 pokojów, lodownia, stajnia, pastwisko, kąpiel, las. Wiadomość: Oboźna 4, mieszkania 28. 8002

Letnie mieszkanie, jest do wynajęcia na dogodnych warunkach, w Belwederskim ogrodzie, przy samej rogatce, składające się: z 3 pokojów, śpiżarni, kuchni i wszelkich wygód gospodarskich. Wiadomość na miejscu № 2. Belwederska Aleja. 7991

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu; 12 lub 5, 7 pokojów na 2 piętrze, świeżo wyrestaurowane, ciepłe, suche, z wygodami. Sklepy różne. Wiadomość u rządcy tegoż domu, ulica Hoża № 5. 7973

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Akuszerka. Marjańska 1. 7797

Za 500 rubli pożyczki, bezpłatnie dwa pokoje, kuchnia. Gwarancja pewna, procent dobry. Chmielna № 50, u rządcy. 7853

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Nowogrodzka 17, m. 8. 6823

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 7526

Zarząd domu wraz ze sklepem spożywczo-dystrybucyjnym, do odstąpienia. Piękna № 3.

Pracownia dziecinnych ubrań, przyjmuje obstalunki i wyprzedaje sukienki wełniane. Sienna 26, mieszkania 5. 1080

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 8014

Akuszerka M. L. upoważniona przyjmować damy sekretne bez meldunku, zaopatrzona wszystkiemi utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Nowy-Świat № 55, m. 4. 7989

Ktoby sobie życzył przyjąć za własną dziewczynkę dwuletnią, rodziców inteligentnych, raczy pozostawić swój adres w kiosku, przy Zielonym Placu. 7565

Mamka z pokarmem kilkomiesięcznym jest poszukiwaną. Wiadomość: Nowo-Próżna № 4 (8 nowy) stróż wskaże. 7921

Piesek, mopsik bez obróżki i kagańca zabłąkał się. Uprasza się o odprowadzenie, za nagrodą. Chmielna № 1 (5), dom p. Smolikowskiego, pracownia sukien p. Majewskiej. 7966

W niedzielę dnia 8 Maja zgubiono kolczyk brylantowy na ulicy Pięknej, czyli Ujazdowskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, nagrody rubli 10. Piękna 44. — Aleksandrowicz. 1092

Książka czeladnicza, oraz patent (lehrbuch) Jana Wojcickiego, w przejściu przez Nowolipie, zaginęły. Znalazca zechce zwrócić temuż Wójcickiemu. Chmielna 108, mieszkania 36, za nagrodą. 1093

Z domu przy Placu Wareckim № 6, w poniedziałek o godzinie drugiej wybiegła młoda suczynka mops, koloru śmietankowego, z tasiemką czerwoną na szyi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, stróż wskaże.

W dniu 8 Maja, około 1-ej jadąc tramwajem z Nalewek do Świętokrzyzkiej, lub idąc z Świętokrzyzkiej do Placu Dzieciątka Jezus zginęła bransoletka z kwadratowych krwawników à la grek, na srebrnych sztyfcikach, z klamerką srebrną, grawerowaną, uczciwy znalazca raczy oddać na ulicę Szkolną № 8, lokalu 18, na nagrodą. 7990

W drukarni Kurjera Warszawskiego,—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Апрѣля (11 Мая) 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff,—Wydawca Gustaw Gebethner.